DZIS PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ
WYDANIE A
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Rok XXI. Kraków, piątek 22 lipca 1938 Nr 200

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 GROSZY WIECZORNE

UZGODNIONY PLAN
rozbudowy sił obronnych Anglii i Francji

Londyn, 22. 7. (A.) Informacje, zebrane z różnych źródeł, potwierdzają fakt, że rozmowy polityczne angielsko - francuskie, prowadzone za kulisami paryskiej wizyty angielskiej pary królewskiej, dotyczyły niemal wyłącznie sytuacji w Europie środkowej, a w pierwszym rzędzie — kwestii czechosłowackiej. W kołach zbliżonych do rządu, zapewniają,

że między Paryżem i Londynem panuje całkowita zgodność poglądów

na konieczność dopomożenia do pokojowego rozwiązania zagadnienia Niemców sudeckich, nawet jeśliby rozwiązanie to miało mieć tylko charakter tymczasowy, gdyż i taki rozwój sytuacji przyczyni się

do poprawy atmosfery europejskiej.

Kwestią najbardziej interesującą jest, czy, odbudowując swoją Ententę z Francją w całej jej dawnej sile, Anglia uznała zobowiązania sojusznicze Francji — —w jej nowej roli partnera w Ententcie — za wiążące. Zważywszy kategoryczny charakter zobowiązań francuskich, zarówno w stosunku do Polski, jak i Czechosłowacji, należy przypuszczać, że Anglia istotnie zobowiązania te uznała.

Na znaczenie, jakie miały rozmowy paryskie, wskazuje fakt, że dla rozważenia ich wyznaczone zostało na sobotę po południu posiedzenie pełnego gabinetu francuskiego, który zapewne będzie musiał powziąć sam nowe decyzje, co na skutek odbytych rozmów francusko - angielskich stało się konieczne.

Wczoraj odleciał do Paryża szef sztabu angielskiego lotnictwa wojskowego, marsz. sir Ciril Nevall.

Wczoraj wyjechał do Amiens min. wojny Hore - Belisha, gdzie spotka się z wodzem naczelnym armii francuskiej, gen. Gamelin.

Odbędzie z nim narady przed udaniem się do Villiers - Brettoneux, by wziąć udział w uroczystym odsłonięciu pomnika dla uczczenia pamięci poległych w wielkiej wojnie żołnierzy australijskich. Te dwie ostatnie wizyty wskazują, że rozmowy polityczne, prowadzone w Paryżu, będą bez zwłoki kontynuowane

przez rozmowy sztabowe

i że rozbudowa potęgi obronnej odnowionej Ententy będzie się odbywała według wspólnie uzgodnionego planu.

Dziś para królewska opuszcza Paryż

Paryż, 22. 7. PAT. Wizyta angielskiej pary królewskiej we Francji kończy się dziś popołudniu w miejscowości Villers - Bretonneaux, gdzie król Jerzy ma dokonać inauguracji monumentalnego pomnika, wzniesionego na cmentarzu wojskowym ku czci żołnierzy formacji australijskich, poległych na polu walk we Francji. Para królewska opuściła Paryż o g. 10.30, udając się do Villers-Bretonneaux, po czym następnym pociągiem wyjechał za parą królewską prezydent republiki Lebrun. Pociąg królewski zatrzymał się po 20 minutach na chwilę i oficerowie i dyplomaci, przydzieleni do króla i królowej na czas ich pobytu we Francji, po pożegnaniu się z parą królewską, pociąg opuścili. Pociąg królewski przybywa o godz. 13.30 do Villers-Bretonneaux, gdzie król uda się na cmentarz, który stanowi terytorium angielskie. Kwadrans dopiero po królu Jerzym, przybędzie na cmentarz prezydent republiki Lebrun, którego król Jerzy powita niejako na swoim terytorium. O godz. 14 odbędzie się ceremonia inauguracyjna, w czasie której król i prezydent złożą u stóp pomnika wieńce o barwach angielskich i francuskich, po czym z dworca nastąpi jednoczesny odjazd w dwóch przeciwnych kierunkach, królewskiej pary angielskiej do Calais, gdzie już jacht królewski będzie w porcie oczekiwać i prezydenta Lebrun do Paryża. W ten sposób pożegnanie między prezydentem Lebrun i królestwem angielskim odbędzie się w Villers - Bretonneaux u stóp pomnika ku czci żołnierzy, poległych w czasie wojny światowej i niejako na wspólnym terytorium francusko-angielskim.

* * *

Paryż 22. 7. PAT. Wczoraj wieczorem po zakończeniu obiadu wydanego w pałacu d'Orsay przez ministra Bonneta na cześć królewskiej pary brytyjskiej odbyło się przedstawienie, w którym wzięli udział najwybitniejsi artyści francuscy oraz balet opery. Pałac ministerstwa i otaczające go ogrody były iluminowane. O godz. 23.15 zakończyło się przedstawienie po czym królewska para brytyjska ukazała się na balkonie pałacu, owacyjnie witana przez zgromadzone na Quai d'Orsay tłumy. Okrzykom „niech żyje król", „niech żyje Anglia" nie było końca. O godz. 23.30 król i królowa powrócili do swych apartamentów, prezydent zaś i pani Lebrun udali się do pałacu elizejskiego. Zgromadzone tłumy długo jeszcze wznosiły okrzyki na cześć króla, w nadziei, iż ukaże się on jeszcze na balkonie. O godz. 23.45 król i królowa raz jeszcze pojawili się na balkonie, poczem ostatecznie udali się na spoczynek.

W ciągu całej nocy wypełniały nieprzeliczone tłumy paryżan środkowe dzielnice stolicy, podziwiając po raz ostatni dekoracje miasta i efekty świetlne. Na ulicach odbywały się zabawy i bale ludowe. Wzgórze Montmartre otoczone było przez tysiące ciekawych, którzy przypatrywali się ogniom sztucznym.

Czy Hitler zawrze ugodę z Czechosłowacją?

Praga 22. 7. (A) Z Berlina donoszą tu, że kpt. Wiedemann po powrocie z Londynu udał się wprost do Berchtesgaden, gdzie zreferował kanclerzowi Hitlerowi rozmowę swoją z lordem Halifaxem. Referat ten odbył się w obecności większości członków gabinetu. Hitler i jego ministrowie sądzą, że Anglia użyje swych wpływów, aby skłonić rząd czeski, do jak najdalej idących ustępstw, jak np. dopuszczenia przedstawicieli mniejszości niemieckiej do władz administracyjnych i koncesji w dziedzinie gospodarczej, jak np. przyjęcia do pracy bezrobotnych Niemców. Gdyby kompromis taki doszedł do skutku, Hitler byłby gotów zaproponować Czechosłowacji zawarcie paktu, w rodzaju ugody polsko-niemieckiej.

Wiadomość o gotowości Hitlera zawarcia ugody z Czechosłowacją wydaje się w chwili obecnej tak mało prawdopodobna, iż przypuszczać należy, że wypuszczona ona z Berlina została tylko dla zmylenia czujności Czechosłowacji i jej sojuszników.

Japonia proponuje Rosji kompromis

Tokio. 21. 7. PAT. Przedstawiciel japońskie go MSZ oświadczył,, że japoński ambasador w Moskwie Szigemitsu zaproponował w rozmowie z komisarzem spraw zagr. Litwinowem — kompromisowe załatwienie incydentu pogranicznego, polegające na przywróceniu status quo przez Sowiety. Po wykonaniu tego żądania — Japonia będzie skłonna do prowadzenia dalszych rokowań w sprawach pogranicznych. — Równocześnie zaprotestował japoński ambasador ponownie przeciwko zastrzeleniu japońskiego żandarma. Ltwinow ustosunkował się odmownie zarówno do japońskiej propozycji jak i do złożonego protestu. Przedstawiciel M. S. Z. zapytany czy zgodne z prawdą są głosy prasy zagranicznej jakoby Szigemitsu w rozmowie z Litwinowem oświadczyć miał że Japonia gotowa jest przejść do działań zbrojnych, stwierdził, że Szigemitsu nigdy tego rodzaju zwrotu nie użył. Zapytany o przyszłe kroki Japonii oświadczył przedstawiciel MSZ że dyplomatyczne środki nie zostały dotychczas wyczerpane, oraz stwierdził, że w rokowaniach z Moskwą należy mieć cierpliwość. Oczywiście Japonia musi być przygotowana do zastosowania w razie potrzeby działań odwetowych.

* * *

Tokio. 22. 7. PAT. Z Hsinking donoszą, że żołnierz sowiecki który został wzięty do niewoli w środę przez pograniczną straż mandżurską zmarł skutkiem ran, otrzymanych w czasie zajścia między strażnikami mandżurskimi i żołnierzami sowieckimi, którzy przekroczyli granicę Mandżukuo

Zapewnienia bezpieczeństwa Czechosłowacji zostały wzmocnione

Co powiedział min. Bonnet posłowi czechosł. Osusky'emu.

Praga, 22. 7. (A.) Z Paryża donoszą tu, że minister spraw zagranicznych Bonnet przyjął posła czechosłowackiego w Paryżu, Osusky'ego, i poinformował go wyczerpująco o rozmowach z lordem Halifaxem. Zapewnił on posła Osusky'ego, że stanowisko Anglii wobec Czechosłowacji nie uległo zmianie od krytycznych dni w połowie maja. W tej kwestii Anglia i Francja solidaryzują się w zupełności.

Min. Bonnet oświadczył dalej, że oba rządy, francuski i angielski, śledzą z wielkim zainteresowaniem tok rokowań z Niemcami sudeckimi i „wyrażają życzenie", by rychłe doprowadzenie rokowań do końca przyniosło upragnione uspokojenie Europy.

Oświadczenie min. Bonneta wywołało tu wielkie zadowolenie. Okazało się bowiem, że — jak pisze w swych komentarzach „Prager Tageblatt" — rząd berliński nie może mieć więcej żadnych wątpliwości co do stanowiska Paryża i Londynu wobec Czechosłowacji. Otrzymał bowiem potwierdzenie, że Francja w razie powikłania sytuacji wypełni swe zobowiązania traktatowe wobec Czechosłowacji, a Anglia nie pozostanie bezczynna w konflikcie, w który Francja zostałaby zamieszana. Berlin wie jednak, że oba mocarstwa nie zaniedbują niczego, by doprowadzić do pokojowego rozwiązania problemu Niemców sudeckich drogą dyplomatyczną. Dalsze rozwiązanie sytuacji zależeć będzie jednak teraz nie od Paryża, ani Londynu, lecz od decyzji, jaką Berlin poweźmie w tej sprawie.

Redaktor i karykaturzysta „Obrony Ludu"

skazani za obrazę Prezydenta R. P. i uwłaczenie pamięci Marszałka Piłsudskiego

Toruń, 22. 7. Przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa z oskarżenia prokuratora, przeciwko redaktorowi „Obrony Ludu", Zygmuntowi Felczakowi pod zarzutem zamieszczenia na początku czerwca br. karykatury, w której dopuszczono się zlekceważenia głowy państwa oraz uwłaczenia pamięci śp. Józefa Piłsudskiego. Wspólnie z redaktorem Felczakiem odpowiadał autor karykatury, Kazimierz Klimczak. Rozprawie przewodniczył sędzia Dorsz. Oskarżał prokurator Wrcniecki.

Z aktu oskarżenia wynika, że 3 czerwca w „Obronie Ludu" ukazała się karykatura. na której wyobrażono prezydenta Mościckiego w fotelu pod portretem Józefa Piłsudskiego. Przed fotelem stało dwóch wieśniaków. Pod karykaturą wydrukowano następujący dialog:

P. Prezydent mówił: że wiele pracuje się nad poprawą doli chłopskiej. Chłopi odpowiadali: „Czujemy to na własnej skórze, żeby się nie przemęczono, chcemy was zastąpić".

Karykatura ukazała się w związku z przyjęciem delegacji chłopskiej w Spale.

Prokurator wniósł o zarządzenie tajności rozprawy, sąd jednak odrzucił ten wniosek, ponieważ po odczytaniu aktu oskarżenia wykluczenie jawności było bezcelowe. Rozprawa odbyła się bez świadków. Obaj oskarżeni przyznali się do autorstwa i umieszczenia karykatury, jednakże nie poczuwali się do winy, jeśli chodzi o zamiar znieważenia głowy państwa i uwłaczanie pamięci Józefa Piłsudskiego. Adwokat Trzebiński złożył dowody w postaci roczników pism niemieckich i francuskich, w których zamieszczano karykatury cesarza Wilhelma II i Clemenceau'a i dowodził, że oskarżeni nie mieli zamiaru uwłaczać pamięci Józefa Piłsudskiego i znieważać głowy państwa. Obrońca wnosił o uniewinnienie.

W ostatnim słowie redaktor Felczak oświadczył, że stała mu się krzywda, ponieważ od dwóch miesięcy jest uwięziony i prosi o naprawienie tej krzywdy.

Sąd po naradzie, która trwała godzinę i kwadrans, wydał wyrok, na mocy którego **redaktor Felczak skazany został na rok i 6 miesięcy więzienia, a rysownik Klimczak na 8 miesięcy więzienia. Obaj zostali zasądzeni z art. 36 i 125 k. k., oraz z art. 2 ustawy z 7 kwietnia 1938 r. o ochronie czci i imienia Józefa Piłsudskiego. W motywach sąd stwierdził, że rysunek nacechowany był brakiem poszanowania dla Prezydenta Rzeczypospolitej i dla pamięci Józefa Piłsudskiego.**

Wniosek obrońcy o zwolnienie oskarżonych z aresztu sąd odrzucił.

Polscy lekkoatleci zaproszeni do Londynu

Na wielkie międzynarodowe zawady lekkoatletyczne, które się odbędą w dniach 30, 31 lipca i 1 sierpnia w Londynie zaproszeni zostali Gąssowski, Noji i Gierutto. Noji startować będzie na 3 mile angielskie (4827 mtr.), Gąssowski na pół mili ang. (804 mtr.) Gierutto w rzucie kulą.

Henlein wybiera się do Londynu...

Praga 22. 7. PAT. Prasa podaje, że Konrad Henlein wybiera się do Londynu zaraz po otrzymaniu tekstu projektów rządowych. Podróż ta ma na celu według komentarzy prasy czeskiej wywarcie za pośrednictwem rządu angielskiego nacisku na rząd czechosłowacki celem uzyskania jak największych ustępstw przy normalizacji stosunków narodowościowych w Czechosłowacji.

Wójtami zostali wybrani komuniści...

Praga 22. 7. PAT. Przy konstytuowaniu się rad gminnych w szeregu gmin w Czechosłowacji, zwłaszcza w okręgach przemysłowych, wójtami wybrani zostali komuniści przeważnie przy pomocy narodowych socjalistów, względnie katolików czeskich.

—oo—

Propaganda antypolska na... zapalniczkach

Wracający z Rzeszy uczestnicy wycieczek wyrażają się z oburzeniem o niewybrednych chwytach antypolskiej propagandy niemieckiej, która ostatnio zmobilizowała do walki z Polską Bogu ducha winne zapalniczki. Mianowicie na jednej ze świeżo wypuszczonych na rynek serii zapalniczek zamieszczone zostały wyryte w metalu mapy t. zw. Wielkich Niemiec, obejmujących nie tylko zlikwidowaną na wiosnę Austrię, lecz również polskie województwa zachodnie (!) oraz zachodnie kantony szwajcarskie.

Fakt powyższy, ilustrujący w sposób poglądowy imperialistyczne apetyty Niemiec narodowo - socjalistycznych i ich wszechniemieckie marzenia pozostaje w pełnej sprzeczności z tekstem i duchem podpisanego przez Rzeszę polsko - niemieckiego paktu o nieagresji i podaje w wątpliwość dobrą wolę strony niemieckiej do spacyfikowania wzajemnych stosunków polsko - niemieckich.

Po prowokujących mapach z zakreślonymi na polskim terytorium państwowym przedwojennymi granicami Niemiec przyszła obecnie kolej na... zapalniczki.

Teatry i Kina

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: godz. 8 wiecz. „Szóste piętro".

ŻYDOWSKI TEATR LETNI

Piątek: godz. 8.45 wiecz.: „Di prowincer kale".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tango zakochanych" (Robert Montgomery) i „Koniec pani Cheyney" (Joan Crawford).
ATLANTIC: „Epizod" (Paula Wesselly) i „Oskarżona" (Dolores Del Rio, Douglas Fairbanks).
APOLLO: „Córka Szanghaju" (Anna May Wong i Ch. Bickford).
LOPP: „Dzień na wyścigach" i „Anonimowy kochanek".
PROMIEN: „Prawda zwycięża" i „Czarownica z Salem".
STELLA: Książątko (E. Bodo).
SZTUKA: „Gra życia" (Carole Lombard. Fred Mac Murray i inni).
UCIECHA: „Błękitna załoga". „Sekretarka jej męża" i Mecz Louis — Schmelling.
WANDA: „Wytworny świat" i „Darmozjad"

Kucharski zgłosił się do mistrzostw

Wczoraj wpłynęły do WOZLA, który jak wiadomo organizuje zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski dalsze zgłoszenia zawodników. Między innymi Kucharski zadecydował się startować na mistrzostwach w biegach na 800 i 1500, oraz w sztafecie 4x400 mtr. Zgłosili się również Niemiec z Pogoni Lwowskiej, (biegi przez płotki i skok wzwyż) oraz Korzeniowski (800 i 1500 mtr.) i Orlewicz (100 m.)

Z czołowych zawodników brak dotychczas Tilgnera i Swiniarskiego.

Demarche Francji i Anglii w Pradze

Paryż. 22. 7. Według informacji osób, posiadających bliski kontakt z ministerium spraw zagr., narady szefów dyplomacji francuskiej i angielskiej, odbyte na Quai d'Orsay z udziałem prem. Daladiera, doprowadzić miały do postanowienia skierowania nowego demarche obu mocarstw do Pragi, celem ponownego doradzenia rządowi czeskiemu jak największej ustępliwości wobec żądań Niemców sudeckich, posuniętej do ostatecznych granic, na jakie pozwala suwerenność i bezpieczeństwo państwa.

W rozmowach ministrów szczególnie lord Halifax wskazywać miał na niedostateczność ustępstw Czechosłowacji. Jednocześnie jednak strona francuska miała podkreślać pełną aktywność swego zobowiązania wobec Czechosłowacji, któreby musiało znaleźć zastosowanie, gdyby żądania niemieckie miały być posunięte poza dopuszczalne granice i gdyby miały być poparte przez Rzeszę środkami sprzecznymi z prawem międzynarodowym.

Przebieg konferencji wykazać miał całkowitą zgodność poglądów Francji i Anglii oraz harmonię ich współpracy. Podkreślić należy, iż narady trzech mężów stanu odbywały się bez jakichkolwiek rzeczoznawców i tłumaczów nabierając tym samym charakteru szczególnie intymnego.

* * *

Paryż 22. 7. PAT. Publicysta dyplomatyczny „Petit Parisien“ p. Lucien Bourgues, omawiając doniosłe znaczenie rozmowy między lordem Halifaxem a premierem Daladierem i ministrem Bonnet, podkreśla, że wszyscy trzej mężowie stanu mogli skonstatować, iż wspólne stanowisko francusko-angielskie w stosunku do zagadnienia równowagi w Europie środkowej pozostaje niezmienione i całkowicie w mocy, tak jak to było sprecyzowane w Londynie w kwietniu br. Jest to fakt specjalnie pocieszający — pisze Bourgues — który nada tym większą siłę perswazji radom umiarkowania, które będą ponowione zarówno w Pradze jak i w Berlinie i które nadadzą właściwe znaczenie arbitrażowi w razie, gdyby taki arbitraż okazał się definitywnie konieczny. P. Bourgues przyznaje, że kierownicy polityki angielskiej uważają, iż rząd czeski nie dość zdecydowanie postępuje na drodze reformy, która mogłaby stworzyć trwałe modus vivendi między Czechosłowacją a Niemcami i obawiają się, ażeby to zwlekanie nie doprowadziło do nowych komplikacji. Te rozważania angielskie skłoniły ministrów, którzy konferowali na Quai d'Orsay do rozpatrzenia możliwości, które ewentualnie należałoby wziąć pod uwagę.

Skutki wizyty kapitana Wiedemanna

Praga 22. 7. (A) Wizyta zausznika Hitlera, kpt. Wiedemanna, w Londynie nie przestaje zajmować tutejszej opinii publicznej. Pojawiają się codziennie nowe szczegóły rozmów Wiedemanna z lordem Halifaxem. A więc według ostatnich wiadomości z Londynu Wiedemann miał przywieźć z sobą memoriał Hitlera, obejmujący 20 stron maszynowego pisma, w którym Hitler uczynił propozycję porozumienia Niemców sudeckich z Czechosłowacją drogą kompromisu. W memoriale tym Hitler domaga się m. in. rozwiązania parlamentu, nowych wyborów, a w nowym rządzie — co najmniej czterech portfeli ministerialnych dla Niemców sudeckich.

Filoniemieckie koła londyńskie, w szczególności lord Londonderry mają wpływać na rząd angielski, by ten użył swego nacisku na rząd czechosłowacki, aby do żądań tych się przychylił. Trudno sobie wyobrazić, by rząd czechosłowacki mógł się zgodzić na tego rodzaju „kompromisowe rozwiązanie“.

W kołach niemiecko-sudeckich mówi się, że w razie, jeśli Niemcy sudeccy nie otrzymają dłuższego terminu, przynajmniej 4-ch tygodni, do przestudiowania statutu narodowościowego i innych projektów rządowych, zamierzają oni odwołać swych posłów z parlamentu. Zdaje się, że te zamiary zamierzą henleinowcy wykonać w każdym wypadku, aby wywołać kryzys parlamentu, który mógłby doprowadzić do jego rozwiązania. Wiadomym jest, że pogłoski o możliwości rozwiązania parlamentu przyniósł już przed kilku dniami jeden z dzienników prowincjonalnych (organ katolików czeskich), jednakże wiadomości te zostały natychmiast zdementowane.

Groźny bandyta przed sądem

Warszawa. 22. 7. (A.) Na ławie oskarżonych w Sądzie Apelacyjnym zasiadł dziś groźny bandyta Józef Włodarczyk skazany na karę śmierci za napad rabunkowy w Pabianicach i dokonanie morderstwa. Włodarczyk przewodząc 2 jeszcze opryszkom wtargnął w czasie świąt Bożego Narodzenia do mieszkania bogatego kupca Ratajczyka. Gdy mieszkańcy próbowali stawić opór bandyci rozpoczęli strzelaninę, od której zginął Ratajczyk. Po zrabowaniu 4.500 zł. i kilkuset rubli bandyci zbiegli, i dopiero po pół roku natrafiono na ich ślad, gdzie zatrzymano Włodarczyka w związku z kradzieżą u komornika w Pabianicach. Znaleziono wtedy przy Włodarczyku rewolwer i ustalono, że z tego rewolweru został zabity Ratajczyk. Włodarczyk wydał swych spólników z których Józefa Redę skazano w sądzie okręgowym na dożywotnie więzienie. W czasie przewożenia Włodarczyka z Łodzi do Warszawy zmylił on czujność eskorty i w kajdanach na rękach zbiegł z pociągu. Przez dwa dni ukrywał się w lasach będąc skuty i dopiero później policja wpadła na jego trop i sprowadziła do Warszawy. Dziś odbywa się jego proces w Sądzie Apelacyjnym.

Skład reprezentacji Rumunii na mecz z Polską

Rumuński Związek Lekkoatletyczny ustalił skład reprezentacji lekkoatletycznej Rumunii na mecz z Polską, który odbędzie się w Czerniowcach w dniach 30 i 31 VII:

200 m. Dejenarciu, Christea. 400 m. Jardache, Nemes. 800 m. Nemes, Laupuszan, Kiss. 1500 m. Kiss K. Jonica. 5000m. D. Christea, R. Jonica 110 m. płotki Majeszczuk, Krupka. Skok wzwyż — Talski Spanat. Skok w dal — Janescu. Crum. Lupan. Skok o tyczce — Eiihard, Majeszczuk. Trójskok — Calistrat Kreisel. Kula — Gurau, Schulery. Dysk — Hawalet, Schulery. Oszczep. — Vaneanu, Ciaclani.

W reprezentacji Rumunii występują poraz pierwszy dwaj Polacy z Czerniowiec, — mianowicie Majeszczuk i Tatalski. Majeszczuk jak wiadomo startował w pierwszych igrzyskach Polonii zagranicznej w Warszawie w 1934 r.

Czarni—Garbarnia

W niedzielę 24 bm. o god. 17 na boisku Garbarni odbęda się zawody w piłkę nożną z cyklu o wejście do Ligi Państwowej między Czarnymi ze Lwowa a Garbarnią. Niskie ceny biletów umożliwią amatorom sportu oglądanie tych interesujących zawodów. Bilety można nabyć w przedsprzedaży. Poprzedzą zawody juniorów Czarnych i Garbarni o godz. 15.30

Zjazd Legionistów w 1939 r.

Agencja „Iskra“ dowiaduje się, że w bieżącym roku nie odbędzie się zjazd Związku Legionistów Polskich.

Zjazd projektowany jest na 6-go sierpnia 1939 r., jako w dwudziestopięciolecie wymarszu I Kadrowej.

250 tys. dzieci przewoziła kolej

Warszawa, 22. 7. (A.) Dyrekcja Kolejowa opracowała już zestawienie z okresu ulgowego przewożenia dzieci kolejami. W czasie od 11—25 lipca przewieziono na P. K. P. około 250 tysięcy dzieci za biletami ulgowymi.

Dochody skarbu

Warszawa, 22. 7. (A.) Jak wykazuje ostatnia statystyka rosną dość szybko dochody skarbu państwa. Szczególnie wielki wzrost wpływów z podatku dochodowego. W pierwszym kwartale r. b. wzrósł wpływ z podatku dochodowego o 29 proc. w porównaniu z ub. rokiem budżetowym. Podatek przemysłowy w tym samym czasie wzrósł o 12 proc., całkowite wpływy z podatków bezpośrednich w tym kwartale zwiększyły się o 17 proc. w stosunku do r. ub. Wzrost wpływów skarbowych jest brany pod uwagę przy opracowanym już obecnie na terenie wszystkich urzędów i instytucyj państwowych nowym preliminarzu budżetowym na r. 1939/40.

Kradzież w willi b. ministra rumuńskiego

Czerniowce 22. 7. PAT. „Deutsche Tagespost“ donosi, że nieznani sprawcy dokonali milionowej kradzieży w willi b. rumuńskiego ministra sprawiedliwości Juniana w Bukareszcie. Złodzieje skradli 20.000 lei gotówki, wiele cennych przedmiotów oraz biżuterię rodzinną, wartości przeszło 3 miln. lei.

Rozpaczliwa walka z pożarem

Seattle 22. 7. PAT. Od 10-u dni prowadzona jest rozpaczliwa walka z pożarem, który strawił już 35 tysiecy hektarów lasu w północno-zachodniej części stanu waszyngtońskiego. Istnieje możliwość rozszerzenia się pożaru na dalsze 16 tys. hektarów lasu. Miasto Campbellion jest poważnie zagrożone przez pożar.

—oo—

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa. 22. 7. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 125, Żyrardów 56, Węgiel 37 1/4, Cukier 36, Starachowice 38 1/4, Lilpop 85 1/2. Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 82 3/4, 3 proc. inwestycyjna II em. 81 3/4, 4 proc. dolarowa 42, 5 proc. konwersyjna 70, 4 pół proc. wewnętrzna 67, 4 proc. konsolidacyjna 67 3/4. Tendencja utrzymana.

Przed meczem wioślarskim Polska—Węgry

W związku z regatami międzypaństwowymi Polska—Węgry, i regatami o mistrzostwo Polski zarówno Poznań jak i Stęszów gdzie na jeziorze Witobelskim odbędą się te dwie wielkie atrakcyjne imprezy przygotowują się na przyjęcie wioślarzy.

Prace na terenie toru regatowego wykańczane są w szybkim tempie. Szosa z Poznania w kierunku do Stęszewa zostanie w najbliższych dniach wykończona, tak by wioślarze poznańscy jak i węgierscy którzy przybędą na początku sierpnia, mogli autobusami swobodnie dostać się na teren toru regatowego, a nie potrzebowali objeżdżać drogą boczną polną.

Na teren regatowy wyjechała wycieczka dziennikarzy poznańskich, która zapoznała się z pracami wzdłuż szosy oraz na torze.

Jugosławia prowadzi 2:0 z Belgią

W czwartek rozpoczął się w Brukseli półfinałowy mecz o puchar Davisa w strefie europejskiej pomiędzy Jugosławią i Belgią. Po pierwszym dniu prowadzi Jugosławia 2:0. Puncec pokonał Van den Eynde 2:6, 6:0, 6:1, 6:2, a wygrał z Lacroix 6:4, 6.2

SEKCIARSTWO ks. prof. TRZECIAKA

Ksiądz, który walczy z władzą duchowną i religią

W „Dzienniku Ludowym" czytamy poniższy artykuł pióra p. Stefana Matuszewskiego:

Ksiądz profesor Trzeciak, okrzyczany żydożerca i znawca Talmudu, nie uchodzi w kołach naukowych katolickich za człowieka poważnego. Jego wykłady o moralności talmudycznej, wygłaszane przez szereg lat na żądanie każdej organizacji „narodowej", potwierdziły niejako tę opinię katolickiego świata nauki.

Uważano, że tego rodzaju odczyty, ich poziom nie tyle poniżają Talmud i Żydów, ile godność kapłańską i naukę chrześcijańską o miłości bliźniego.

To samo mówiono o broszurach i artykułach w prasie redagowanych przez ks. Trzeciaka.

Unikano go więc w katolickich sferach naukowych, widziano bowiem w tego rodzaju publikacjach brak naukowych precyzji i podawano w wątpliwość celowość w ogóle tego rodzaju wynurzeń.

Widocznie podobnego mniemania była władza duchowna, bo nie przedstawiła ks. prof. Trzeciaka na stanowisko profesora uniwersytetu, choć przed rewolucją bolszewicką był wykładowcą w Akademii Duchownej w Petersburgu.

Nie zaawansował więc ksiądz Trzeciak jako naukowiec, bo naukowość wymaga nie tylko wiedzy gruntownej, ale i sumiennego posługiwania się wiedzą.

Wysunął się za to ksiądz prałat jako polityk, polityk nacjonalistyczny i dzięki swym zadawnionym wpływom świeckim potrafił niezależnie, a niejednokrotnie wbrew życzeniom władzy duchownej zyskiwać coraz większy posłuch w kołach wojującego antysemityzmu.

* * *

Mimo podeszłego wieku i pewnego odseparowania od oficjalnego życia katolickiego, ksiądz prof. Trzeciak nie przestaje walczyć z urojonym wrogiem.

W niedzielnym numerze „Małego Dziennika" pod sensacyjnym tytułem: „Demaskuję my idee tajnych mafii. Masoneria agenturą żydowską" znów ksiądz profesor ponowił swoje nienaukowe i coraz bardziej antychrześcijańskie twierdzenia.

Uderza w „ideę międzynarodową". Przedstawia ją jako upiora prowadzącego Polskę do upadku i zguby. Uwielbia ideę narodową jako związaną ściśle z potęgą i wielkością narodu i staje się jej stanowczym zwolennikiem.

Pomijając kwestię prawdziwości takich tez ośmielamy się stwierdzić, że takie enuncjacje są wybitnie antykatolickie. Religia chrześcijańska od zarania swych dziejów zawsze stawiała hasła powszechne (katolikos) międzynarodowe i stąd jej chwała, iż nie odróżniała w dziele ewangelizacji Greka od Żyda, ale głosiła zasadę: idąc, nauczajcie wszystkie narody.

Widzimy, że ksiądz profesor przeciwstawia się tym hasłom, a staje na gruncie religii nacjonalistycznej, antykatolickiej.

* * *

Mamy w artykule i naukowe kwiatki. Mianowicie karkołomne wyprowadzenie nazw „żydowsko - masońskich" od słów hebrajskich. Chodzi tu mianowicie o słowa „loża" jakoby pochodzenia hebrajskiego.

Nie wiadomo, czy filologowie zgodzą się na utożsamienie słowa „loża masońska" ze słowem hebrajskim „liszche". Raczej mamy tu podobieństwo wyłącznie fonetyczne.

Takie podobieństwa można wyprowadzić dowoli. Nazwę „mieszkanie" można wyprowadzić od „Mieszka I", albo od hebrajskiej nazwy „miszkan", co oznacza lokal, siedzibę czyli mieszkanie. Rozumowania tego rodzaju nie tylko, że wydają się bardzo naukowo podejrzane, ale mogą zaprowadzić do konsekwencyj, których na pewno ks. prof. Trzeciak nie życzyłby sobie.

Tchnienie żydowskie byłoby znać nie tylko na lożach masońskich, ale i na mieszkaniach oczywiście nie wyłączając „miszkan" ks. profesora Trzeciaka.

Dalej ks. profesor powołuje się na historię biblijną i łączy powstanie masonerii z osobą króla izraelsko - judzkiego Salomona. Sprowadzenie masonerii aż tak daleko, aż do przodków Chrystusa w prostej linii jest, śmiem sądzić, obelgą rzuconą chrześcijaństwu.

Chrystus bowiem jest, według genealogii, potomkiem Salomona, co do ciała, a zatem znalazłby się, nie chcę tego dokończyć, pod wpływami masońskimi, bo nie wyrzeka się Salomona, ale uważa się za większego jeszcze niż Salomon.

* * *

Nie wiadomo, jak zareaguje na takie oświadczenia władza duchowna, jednak widać w nich chęć podważenia, ośmieszenia nie tylko obecnych Żydów i masonów ale i Twórcę chrześcijaństwa.

Mamy przed sobą zatem osobliwą sektę antychrześcijańską wzorowaną gruboskórnie na neopoganiźmie hitlerowskim.

Ks. prof. Trzeciak staje się jej pionierem na łamach „Małego Dziennika", pisma Ojców z Niepokalanowa. Sekta ta nie odróżnia: Żydów, masonów, socjalistów, komunistów, chce się oprzeć tylko na naiwności ludzkiej, chwytanej na haczyk demagogii.

Jednak cechy sekciarskie: zawziętość, nienawiść, pogardzanie nauką, w artykule tkwią i suknia kapłańska przykryć ich nie potrafi.

JAK WYGLĄDA W BIROBIDŻANIE?

Fiasko sowieckiego eksperymentu

Na łamach organu przebywającej na emigracji rosyjskiej socjalnej demokracji „Socjalisticzeskij Wiestnik" ukazał się artykuł G. Aronsona, poświęcony 10-leciu Birobidżańskiej Republiki Żydowskiej.

Artykuł ten oparty jest na materiałach sowieckich, w szczególności na informacjach organu żydowskiej sekcji partii komunistycznej Z. S. R. R. „Emes". W świetle relacji tego pisma rozróżniać należy w historii Birobidżańskiej Republiki Żydowskiej trzy „epokowe" daty: 1) 28 marca 1928 roku wyznaczono Birobidżan (kraj nad Amurem) jako teren osiedleńczy dla Żydów, 2) 7 marca 1934 r. nadano Birobidżanowi prawa żydowskiego okręgu autonomicznego, 3) 29 sierpnia 1936 roku Birobidżan na podstawie dekretu uznany został za żydowskie państwo narodowe.

Konstytucja stalinowska w art. 22 uznaje Birobidżan jako organizację państwową, „sowieckiego narodu żydowskiego".

Tyle strona formalno - prawna tego „państwa żydowskiego".

„Żydowskie państwo narodowe" w ramach Związku Radzieckiego w myśl oświadczenia „wszechrosyjskiego starosty" Kalinina miało być „realizacją gorących pragnień narodu żydowskiego. Po raz pierwszy w dziejach naród żydowski znajdzie własną ojczyznę, otrzyma własne państwo narodowe".

Żydowska prasa komunistyczna obficie wykorzystała te głośne zapowiedzi sowieckich czynników miarodajnych. Powyższe oświadczenie Kalinin złożył 29 sierpnia 1936 r. W obliczu wzmożonej fali antysemityzmu w Europie Środkowej oświadczenie tej treści nadawało się do pozyskania sympatyj światowego żydostwa oraz wszystkich przyjaciół ciężko doświadczonego narodu żydowskiego dla Związku Sowieckiego.

Według pierwotnych planów w ciągu 10 lat w Birobidżanie miano osiedlić 100.000 Żydów.

Tymczasem przesiedlenie Żydów sowieckich do Birobidżanu odbywało się żółwim krokiem. W dodatku zrażeni powodziami, niepomyślnymi warunkami klimatycznymi, deszczami i prymitywnymi warunkami bytu kraju, w którym trzeba było rozpoczynać od karczowania lasów, Żydzi-koloniści zaczęli masowo opuszczać nowe siedliska. 1 października 1933 roku z 19000 żydowskich kolonistów w Birobidżanie zostało zaledwie 7000.

W latach 1934 — 36 do Birobidżanu przeniosło się 16398 Żydów. Jednak w wyniku ponownej ucieczki kolonistów liczba Żydów w Birobidżanie po 10 latach wynosi zaledwie 18000. Żydzi stanowią 23,8 proc. ludności tego kraju. Próba stworzenia żydowskich kołchozów jako podstawy państwa żydowskiego nie dała wyniku pozytywnego. Tylko 400 — 500 rodzin żydowskich trudni się rolnictwem i utrzymało się na roli. Reszta — 16000 osiedliła się w mieście Birobidżan — stolicy Uraju. Tu Żydzi stanowią 80 proc. ludności. Stało się to, czego się obawiał Kalinin — zamiast żydowskich kołchozów powstał nowy Berdyczew nad Amurem czyli nowe miasteczko, tym razem na Dalekim Wschodzie. Nikłe wyniki wysiłków kolonizacyjnych sowieckich żydowskich organizacyj społecznych (OZET i KOMERD) w ręku których znajdowała się dotąd cała praca przesiedleńcza, doprowadziły do przekazania tych agend sowieckich czynnikom państwowym, mianowicie G. P. U.

Czekiści zabrali się do tej pracy pod znakiem „Walki z trockizmem".

Zamiast przesiedlać Żydów do Birobidżanu, czekiści zamknęli Żydom dostęp do Birobidżanu i zaczęli wysiedlać z Birobidżanu Żydów, którzy się tam w poprzednich latach osiedlili.

Smutny los ten spotkał w pierwszym rzędzie Żydów-obcokrajowców, którzy w pierwszych latach imprezy birobidżańskiej przesiedlili się do tego Uraju, w tej liczbie 245 rodzin Żydów litewskich.

Epilogiem pierwszego dziesięciolecia „żydowskiego państwa narodowego" jest zatem... „odżydzenie" Birobidżanu...

Zawodowy palacz

— Chłopcze, ileż ty masz lat?

— Dziesięć.

— I nie wstydzisz się w tym wieku palić papierosa?

— Owszem, proszę pani, już od czterech lat staram się odzwyczaić.

AGATHA CHRISTIE

KARTY NA STÓŁ

(MORDERSTWO PRZY BRIDŻU)

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD FR. BARTHÓWNY

245

— Cóż pan chce wiedzieć, nadinspektorze?

— No, wszystko, co było by o pani do powiedzenia, Miss Meredith.

— Jestem porządną dziewczyną — uśmiechnęła się Anna.

— Prowadzi życie bez zarzutu, za to mogę zaręczyć — dodała Rhoda.

— Bardzo pięknie — rzekł Battle wesoło. — Więc pani zna już dawno Miss Meredith?

— Chodziłyśmy razem do szkoły. Jak to już dawno się wydaje, prawda, Anno?

— Tak dawno, że ledwie pani sobie to może przypomnieć — uśmiechnął się nadinspektor. — A zatem Miss Meredith, muszę pani teraz postawić pytania, które znajdują się w formularzach starających się o paszport.

— Urodziłam się — zaczęła Anna.

— Jako dziecko biednych, lecz uczciwych ludzi — wtrąciła Rhoda.

Battle uczynił gest niezadowolenia. — Ależ łaskawa pani!

— Rhoda, mój skarbie — rzekła Anna poważnie — nie rób żartów z takich rzeczy.

— Już nigdy nie będę — powiedziała Rhoda.

— A więc Miss Meredith, gdzie pani się urodziła?

— W Quetta, w Indiach.

— Ah, rodzina oficerska?

— Tak, mój ojciec był majorem, John Meredith. Matka umarła, gdy miałam lat jedenaście. Ojciec przeszedł w cztery lata później w stan spoczynku i przenieśliśmy się do Cheltenham. Umarł, gdy miałam lat osiemnaście i nie zostawił ani jednego penny.

Battle przytakiwał głową ze współczuciem. — To musiał być ciężki cios dla pani.

— O tak. Zawsze przecież wiedziałam, że nie szczególnie dobrze nam się powodzi, ale że tak dosłownie nic nie zostało, tego się nie spodziewałam.

— I cóż pani zrobiła, Miss Meredith.

— Musiałam przyjąć posadę. Nie uczęszczałam do żadnych specjalnych szkół i nie byłam też specjalnie mądra. Stenografować i pisać na maszynie, czy tym podobne, nie umiałam. Jedna przyjaciółka w Cheltenham postarała mi się o posadę u jej znajomych — byłam tam panną do dwojga małych chłopców, którzy przyjeżdżali stale z internatu do domu na święta, oraz pomocnicą w gospodarstwie.

— Jakie było nazwisko, proszę?

— Mrs. Eldon, Lärchenhof, Ventnor. Byłam tam przez dwa lata, później państwo Eldon wyjechali za granicę, a ja dostałam się do Mrs. Deering.

— Do mojej ciotki — dodała Rhoda.

— Tak, Rhoda postarała mi się o tę posadę. Tam czułam się bardzo dobrze. Rhoda przychodziła czasami i zostawała dłuższy czas; bawiłyśmy się wyśmienicie.

— Czym pani tam była — panną do towarzystwa?

— Tak, to było coć w tym rodzaju.

— Raczej pomocniczą siłą ogrodową — rzekła Rhoda. — Moja ciotka Emily ma bzika na punkcie ogrodu. Anna musiała prawie cały czas plewić chwasty i zasadzać cebulkę.

— Dlaczego porzuciła pani to miejsce?

— Mrs. Deering była coraz bardziej chora i potrzebna jej była prawdziwa pielęgniarka.

— Ona ma raka — oświadczyła Rhoda. — Biedaczka, musi wciąż zażywać morfinę i inne takie środki.

— Była dla mnie bardzo dobra i doprawdy niechętnie odeszłam stamtąd — rzekła Anna.

— Chciałam wtedy przenieść się na wieś i szukałam kogoś, kto mieszkał by ze mną. Papcio ożenił się po raz wtóry — nie w moim guście — zaprosiłam więc Annę do siebie. Od tego czasu jest tutaj.

— Tak, to doprawdy zdaje się być żywot zupełnie bez zarzutu — zauważył Battle. — Tylko zapodania czasu musimy jeszcze uzgodnić. Pani powiada, iż była dwa lata u Mrs. Eldon? A gdzie ona teraz mieszka?

— W Palestynie, jej mąż jest tam urzędnikiem rządowym, nie wiem dokładnie jakim.

— O to mogę się z łatwością dowiedzieć. A potem wstąpiła pani na posadę u Mrs. Deering?

— Byłam u niej trzy lata — odparła Anna spiesznie. — Jej adres jest Moorheim, Little Hembury, Devonshire.

— Aha — rzekł Battle. — A więc pani ma teraz dwadzieściapięć lat, Miss Meredith. Jeszcze jedna rzecz jest mi potrzebna: nazwiska i adresy dwóch osób w Cheltenham, które znały panią i jej ojca.

Anna podała żądaną wiadomość.

— Co się tyczy tej podróży do Szwajcarii — w czasie której spotkała pani Mr. Shaitanę — czy była pani sama, czy też z Miss Dawes?

— Jechałyśmy razem i jedno towarzystwo miało nas oczekiwać; było nas ośmioro.

— Jak pani poznała Mr. Shaitanę?

Anna ściągnęła brwi. — Cóż mam tu jeszcze opowiedzieć? Po prostu był tam. Zapoznałyśmy się z nim, tak, jak się zapoznaje z ludźmi w hotelu. Otrzymał pierwszą nagrodę na balu maskowym. Był przebrany za Mefista.

Nadinspektor westchnął. — Tak, to była jego ulubiona rola.

— Był doprawdy nadzwyczajny — powiedziała Rhoda. — Nie musiał prawie w ogóle się charakteryzować.

Przenosząc wzrok z jednej na drugą, zapytał Battle: — Która z pań znała go lepiej?

Anna zawahała się, ale Rhoda odparła: — Właściwie, obie tak samo, lecz obie znałyśmy go bardzo mało. Wie pan, myśmy stanowili takie małe towarzystwo narciarskie i jeździliśmy prawie co dzień, a wieczorami tańczyliśmy. Ale Shaitana zdaje się, zwrócił specjalną uwagę na Annę. Zaczął jej prawić komplementy i tak dalej, co zresztą nie było zupełnie jego zwyczajem. Często naciągaliśmy tym Annę.

— Mam wrażenie, iż czynił to, aby mnie drażnić — zauważyła Anna. — Dlatego, że nie mogłam go znieść. Sprawiało mu to przyjemność, gdy mógł mnie wprawić w zakłopotanie.

Rhoda zaśmiała się. — Mówiłyśmy Annie zawsze, że on jest nadzwyczajną partią, ale ona gniewała się bardzo o to.

— Proszę o nazwiska reszty członków towarzystwa narciarskiego — rzekł Battle.

— A więc zbyt wiele zaufania, to pan do nas nie ma — zauważyła Rhoda. — Uważa pan wszystko, co panu opowiadamy, za największe kłamstwa?

Nadinspektor zmrużył oczy. — Muszę się upewnić, że tak nie jest.

— Jaki pan podejrzliwy! — zawołała Rhoda i nagryzmoliła kilka nazwisk na karteczce.

Battle wstał. — Serdeczne dzięki, Miss Meredith. Jak Miss Dawes słusznie powiedziała, prowadziła pani nienaganny żywot. Nie ma pani o co się troszczyć. To dziwne, że Mr. Shaitana był w stosunku do pani taki inny, niż dla wszystkich. Proszę wybaczyć to pytanie, ale czy zrobił on pani propozycję małżeńską albo czy też był wobec pani natrętny?

— Nie starał się jej uwieść, jeżeli pan to ma na myśli — przyszła mu Rhoda z pomocą.

Anna zarumieniła się. — Nic podobnego. Był zawsze niezwykle uprzejmy i — i — formalny. Ale właśnie to jego sztywne zachowanie się było mi tak przykre.

— Nie jego uwagi, czy aluzje?

— Tak — to znaczy — nie. Nie robił nigdy aluzji.

— W takim razie proszę wybaczyć. Ci natrętnicy czynią to zazwyczaj. No, dobranoc. Miss Meredith. Kawa była wyborna. Dobranoc, Miss Dawes.

— Widzisz — powiedziała Rhoda, kiedy Anna zamknęła drzwi za Battle'm i weszła znów do pokoju. — Teraz masz to już za sobą i wcale nie było tak strasznie. On jest miłym, życzliwym człowiekiem i najwidoczniej nie żywi w stosunku do ciebie żadnego podejrzenia.

Anna opadła z westchnieniem na fotel. — To doprawdy odbyło się szczęśliwie. Głupota z mej strony, że tak się denerwowałam. Sądziłam, że będzie chciał mnie nastraszyć — jak adwokaci na scenie. (C. d. n.)

Tabela loterii

nieurzędowa z dnia 21 lipca

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana zł. 125.000 padła na nr. 53377
Zł. 15.000 na nr. 27393
Zł. 10.000 na nr. 30200
Zł. 2.000 na n-ry: 14854 68207 70200
Zł. 1.000 na n-ry: 18204 46047 52287 68178 74065
Zł. 500 na n-ry: 6248 13827 17160 23544 27154 32492 33065 57504 97999 134980
Zł. 250 na n-ry: 7562 18103 22445 23811 34187 35330 36605 42978 51134 52755 58915 60969 63268 63389 65576 65631 72779 75316 75453 76225 83438 85483 86037 88884 89399 94715 101807 109342 111980 119541 120815 123202 130515 147090 150351 153979

Wygrane po zł 125

377 1755 909 2109 536 3038 230 65 979 4073 418 614 790 5668 989 6029 218 43 346 457 533 860 66 7234 677 743 90 889 954 8092 782 846 9171 354 515 677
10738 872 98 908 77 11070 217 12459 13210 14000 716 806 15275 323 67 79 95 992 16318 723 51 820 68 17333 516 97 937 18245 631
20245 415 25 49 808 66 932 21060 309 67 620 22260 533 23055 270 562 787 24310 25431 504 674 861 26464 575 725 27617 28023 395 466 672 969 29074 177 339 629 956
30026 701 814 57 61 31264 773 84 32372 409 761 901 33098 251 444 70 501 33 640 722 24 34161 313 694 35099 36186 301 581 716 68 92 911 37347 587 853 38502 39021 30
40170 223 560 708 997 41126 975 42041 866 43194 228 827 74 981 44262 657 61 710 45393 412 83 834 46147 291 47143 254 676 48032 47 117 65 76 365 90 786 93 802 49327 69 420
50125 441 642 51010 263 317 665 52046 189 651 979 53133 282 467 931 54334 536 852 55138 229 489 771 56311 487 534 46 708 90 57325 577 881 58013 740 59530
60177 475 980 61250 492 593 62066 405 998 63138 39 216 753 975 64133 646 65187 382 876 66083 67029 111 71 80 607 9 821 950 85 68200 15 58 930 69093 213 466 612 65 865 74
70166 72 90 716 976 71507 856 982 72118 205 46 379 685 67 772 73221 475 75453 58 76093 190 301 77078 272 381 990 78139 829 79104 319 415 31 702
80106 270 738 942 81171 544 82319 49 81 900 83279 089 781 84724 889 32 950 62 85223 49 773 969 86258 338 70 92 96 627 735 46 96 814 87141 352 68 690 768 68208 440 59 720 845 47 919 45 89005 392 746
90227 623 803 91377 92232 542 75 779 894 93170 425 586 95 94008 094 938 95002 9 119 300 418 909 98411 635 97398 605 725 93 98020 119 58 86 244 587 747 810 32 63 99551 800
100270 639 840 42 87 101313 404 509 686 63 102263 103512 104140 573 661 91 846 105073 176 513 106397 412 585 717 107064 707 25 108021 109432 91 7
110692 111122 236 698 758 112346 627 113043 80 505 712
114617 870 115071 155 258 135 116021 290 643 720 859 117122 447 118421 523 784 119074 364 833
120265 674 121474 560 724 25 952 70 122109 540 623 85 801 70 123215 383 440 935 124226 309 610 125001 185 414 126237 127571 128025 233 758 129231
130548 727 131448 653 64 930 132419 519 133027 267 134173 692 135102 55 136240 486 737 855 918 137194 238 691 803 919 138659 139001 390 98 622 815
140269 328 488 141091 534 41 889 909 15 142335 515 728 143 158 335 49 483 32 855 144170 615 41 726 145542 67 611 20 146185 755 147152 313 586 148217 306 846 149016 212 34 389 579 800 44
150046 112 70 443 151397 406 22 538 705
152234 551 85 684 153842 154109 273 80 389 539 839 963 95 155671 702 843 907 96 156731 157096 660 987 158165 159137 382 983

Wygrane po zł 62.50

63 110 264 351 522 35 692 1022 106 310 430 68 79 503 20 600 82 706 34 867 2414 535 650 70 712 46 987 3134 307 552 92 636 90 849 4237 717 31 899 5049 182 307 14 424 5 5670 750 69 815 989 6166 218 67 422 743 7136 89 404 656 704 831 8043 140 375 854 66 72 922 9231 560 877 913
10004 111 209 521 773 89 890 950 11063 124 78 203 330 94 508 764 12318 416 99 630 70 84 882 13238 415 747 79 94 901 55 14014 106 275 455 834 65 15029 626 855 970 16091 117 51 206 381 82 428 763 17190 299 558 660 709 938 18431 35 19212 54 310 417 81 827 908 11
20079 145 200 427 21080 379 508 741 833 37 47 88 22043 153 370 525 604 23334 401 33 579 830 998 24478 577 703 821 25150 245 319 476 618 909 74 26071 177 229 519 94 710 91 884 982 27099 414 36 591 606 14 805 985 28008 235 498 636 38 29159 227 52 92 93 569 91 702 24 949
30089 200 36 437 598 656 749 31144 99 272 493 32075 597 634 904 33016 73 98 309 767 68 34101 46 566 689 841 954 35110 17 31 371 400 534 611 36210 53 458 533 48 66 698 832 950 91 37033 195 213 60 318 67 88 490 544 609 87 99 737 827
38249 71 326 406 511 17 854 917 39005 212 379 521 73 709 809
40524 686 753 820 93 41161 239 601 849 938 43480 504 745 824 44116 208 70 690 880 45107 520 771 862 47430 60 97 555 67 918 48126 70 1 798 49033 191 355 90 467 739 806
50019 413 542 715 843 51340 757 52145 227 324 6 485 670 812 923 53087 94 206 487 542 866 54023 132 591 667 755 66 831 55011 53 108 20 325 56289 546 57115 220 542 669 584 58283 420 59798
60296 434 566 78 74 88 700 61085 312 61 410 79 863 951 62208 82 435 552 691 729 933 63282 873 64529 75 839 65044 115 69 97 395 882 996 66057 311 508 658 790 67036 82 231 479 727 65 914 50 68171 202 417 560 67 763 818 92 69003 66 80 82 181 438 781 869
70145 345 633 780 71208 48 428 79 589 607 51 850 73080 205 360 68 595 760 890 74887 97 75055 277 628
76301 37 412 591 694 747 953 92 77019 148 322 730 939 78192 268 615 973 79210 56 430 530 629 56
80066 92 246 389 588 652 713 950 96 81117 212 53 61 74 851 963 82100 207 423 713 960 83366 96 414 683 84276 437 741 843 99 85291 427 601 86044 62 285 772 87002 518 78 838 915 70 88599 732 38 809 89042 214 97 411
90022 260 29 584 621 91006 402 61 556 650 601 969 84 92196 732 63 93011 23 292 553 911 54 63 94214 48 360 419 514 601 78 98 852 941 95134 204 317 608 46 65 793 901 39 96499 785 827 97164 527 934 98019 23 31 168 255 385 604 879 99006 108 29 93 315 565 875 82 932 90
100245 53 634 870 101123 82 335 961 102326 657 749 817 103468 563 94 871 104034 708 807 42 948 105077 173 268 357 67 514 52 680 860 106178 381 436 108028 53 546 796 109179 444 534 71 74 78 906
110037 98 254 585 87 657 968 111378 672 89 112220 452 85 502 32 113138 85 290 324 441 627 748
114020 45 67 243 943 83 115235 602 28 116564 947 75 117247 602 49 118013 247 583 647 775 119410 513
120824 925 121752 122354 698 757 803 943 123119 25 37 293 853 124283 338 458 61 869 125559 777 842 126664 963 127478 128295 424 96 841 129047 279 695 806
130132 258 95 220 71 6 782 131202 345 89 531 761 981 132089 308 16 98 912 133495 134097 452 76 135069 248 53 560 818 136191 137014 126 76 319 39 688 701 900 97 138004 151 508 139044 92 672 86 715 835
140082 120 70 266 303 631 141290 529 620 85 87 788 901 89 142380 428 509 651 781 890 143323 54 53 415 11 66 97 397 144037 361 97 485 687 899 145011 40 81 83 191 510 685 709 811 27 146093 182 355 499 537 770 953 147518 667 148205 459 577 876 974 149210 404 63 577 644
150434 610 98 839 91 151050 72 158 256
152160 402 580 613 708 153004 136 260 306 419 571 78 154002 207 28 439 697 895 155033 196 488 944 156496 848 928 157026 230 65 332 69 79 690 822 158032 442 515 63 723 866 159774 88

III ciągnienie
Wygrane po zł 125

2058 231 529 666 993 3745 920 4250 62 363 610 90 5463 542 636 860 7175 8404 746 9132
10137 64 308 11772 808 12310 456 592 856 13564 7 86 14039 246 15249 16007 446 501 31 735 17127 18021 246 433 67 706 19533 97
20086 21401 802 22323 522 972 23109 24450 575 695 971 25465 26008 961 27028 43 28806 19 29659
30364 95 435 31634 60 32866 33100 512 923 48 34281 782 35546 817 36643 37063 458 864 38432 506 611 88 707 847 39430 502 786
40161 41350 42012 713 25 43441 44019 304 46114 413 688 47132 425 29 516 906 48451 49074 664
50065 520 664 834 51119 492 52615 870 53145 55091 385 477 655 56164 945 57481 58705 889 59743
60102 333 40 818 61925 62540 645 730 852 64137 372 65813 66628 42 67533 891 68143 69026 139 326
70744 57 71044 72624 73051 565 74407 858 75622 982 76450 898 79584 697 906 69
80416 572 919 811109 471 82468 83336 492 609 724 878 84316 644 970 85041 252 802 86558 87693 88409 89499 789 867
90028 31 202 353 609 72 740 991 91081 429 639 880 959 92188 565 738 93013 95449 649 96209 556 732 97702 42 98167 227 439 819 99032 116 46
101045 5 431 48 949 102592 759 103572 104523 37 105910 106138 108070 710 849
110410 111824 112840 84 113282
114140 115456 116682 117507 118075 119190 626 919
121083 106 48 122912 123742 124464 586 126274 524 127028 66 115 374 82 575 656 742 128635 129071 666
130824 131195 132064 771 133455 135680 137477 514 626 912 138030 139250
140751 88 141157 587 142723 143225 562 144852 146284 342 44 452 147334 640 916 148972 149332 700
150280 534 769 809 151334 152429 974 153058 154337 155564 156086 106 157018 465 570 158638 159494 881

Wygrane po zł 62.50

46 840 1212 448 95 613 932 2143 497 503 95 644 57 3280 660 854 5110 35 306 492 701 6493 582 7326 493 528 501 8081 127 313 692 9019 40 96 246 499
10632 94 11039 58 347 640 935 12179 88 97 271 523 13430 68 544 638 970 14377 757 15683 793 837 938 16011 654 76 774 64 17208 326 29 894 18495 99 773 19049 103
20041 59 747 877 21845 22845 24051 25496 612 717 805 45 26178 228 578 905 27073 274 880 28287 604 862 74 29117 210 304 90 674
30215 473 31412 591 612 794 33088 120 503 630 862 992 34065 141 58 413 53 794 58 35524 62 619 36090 460 735 54 37607 21
38432 506 611 88 707 847 39430 502 786
40629 61 746 41585 981 42076 43546 873 44067 341 435 591 625 45424 46524 47391 476 556 48724 855 49202 813
50071 51477 684 889 52109 616 53280 483 620 54435 628 981 55215 26 65 90 345 56244 538 917 57003 467 847 59476 895 964
60040 200 742 896 61460 809 62240 663 81 92 814 63180 472 356 692 874 64216 489 619 709 65148 322 66685 725 67792 856 74 68021 345 620 796
70153 790 71215 597 633 984 72142 73065 343 686 701 74715 837 75607 77001 90 212 78481 755 79611
80181 300 81089 269 632 872 82037 258 643 965 76 83785 84174 406 85528 685 989 96 86087 465 985 87328 658 88038 306 8 89096
90081 580 604 50 91040 58 541 92190 403 64 93382 639 799 94025 533 95573 703 96204 337 498 922 97004 437 56 954 98012 139 50 438 775 98 99073 80 167
100508 795 864 101351 639 874 102422 103002 15 811 936 89 104333 105355 76 452 54 682 733 67 106611 107322 109441 721 825 919
110451 111047 362 113 170 422 74 758 80 984
114717 985 115017 392 116386 117845 118191 119551 739
120259 474 918 121650 965 122135 572 794 917 123288 341 66 124443 67 125037 449 754 126050 98 127116 669 781 873 128074 113 253 65 472 561 824 129223
130078 105 534 46 872 976 133993 134636 135322 541 136457 137089 389 601 28 138146 420 65 648 139547 763
140661 141266 557 142242 93 143679 747 956 144847 64 145208 304 422 645 146177 597 147245 573 148275 386 664 149002 303 46 575
150016 185 234 696 151035 152572 750 896 153033 622 154016 38 547 804 910 30 155134 71 276 455 688 96 923 93 156155 313 509 157312 833 158058 421 538

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20000 na nr 99746
Zł 75000 na nr 131106
Zł. 50000 na nr 67422
Zł 10000 na nr 55084
Zł 5000 na n-ry: 31271 58020
Zł 2000 na n-ry: 45690 58042 84440 8978 159155
Zł 1000 na n-ry: 36279 38007 41003 69718 70714 89057 92616 102176 139274
Zł 500 na n-ry: 10413 13129 18879 23234 36087 46519 48470 51638 58334 63322 67549 79700 101050 132303 140356
Zł 250 na n-ry: 2769 9047 9712 10821 13308 16908 17485 19116 25764 30005 32580 33003 36774 38943 42815 49488 50518 53340 55345 56425 65725 66530 69248 72672 73396 74295 80363 87574 91493 102192 109587 110109 111208 112450 120645 132106 133399 139871 146836 153930 154026 156145 158646 158788

Wygrane po zł 125

363 1130 247 2024 515 54 700 838 3122 388 542 729 4049 963 5845 6258 535 7116 343 9924
10457 681 759 11328 429 917 12150 622 904 13318 14505 15306 88 542 16815 18285 19123
20608 21597 602 703 22609 822 23467 760 851 24684 25764 86 26063 27096 961 28207 29826
30773 31688 32401 34588 996 35293 472 783 36373 623 24 903 37661 39069 312 635 978
40246 801 41450 43531 44525 99 623 46978 47698 48193 418 49062
50148 793 51045 306 52110 53583 54781 55199 808 53 56202 57302 29 59950
60061 61244 320 62687 63608 64579 821 65207 77 98 320 91 808 66793 67484 69037 134
70741 71376 978 72423 532 73538 77289 550 909 78254 482 711 79045 205
80108 586 878 81621 82047 334 548 83882 84648 85177 86157 234 461 604 804 7374 64 88723 815 22
90449 728 42 91037 717 93255 94457 95766 96393 98269 99315
101081 438 643 735 103191 984 104068 295 415 105133 498 607 106128 545 753 107184 278 787 108051
110195 214 853 962 111892 112013 564 962 113651 114184 576 961 115299 116950 117446 118189 419 119773
2008 178 121833 974 122340 123073 153 396 124170 126095 867 127132 453 54 520 864 128471 129153 736 40 827 972
130510 26 131912 132673 133976 134661 873 135790 137 849 990 138272 139838
140200 75 666 141068 142926 143547 53 145003 676 730 146075 281 147471 149495
150768 151121 718 922 153544 154464 156060 91 122 353 158507 699 858 971 159921

Wygrane po zł 62.50

124 440 877 1045 167 626 68 742 99 2329 528 743 838 3138 380 4209 338 75 989 5300 617 59 833 57 964 6947 7033 151 317 501 720 29 928 8478 9501 930
10077 160 432 686 764 11088 675 932 12229 747 13510 71 815 29 975 14356 451 74 976 15310 539 961 16068 627 916 17218 673 18091 192 236 622 19012 154 715
20139 842 904 2138 402 22356 87 454 681 994 23836 88 24731 25133 67 251 408 877 26513 690 27216 825 28922 29478
30399 31255 438 738 32232 791 33020 329 84 756 847 34202 310 429 999 35583 36723 37123 316 550 653 38333 82 665 39240
40249 920 41122 343 405 42654 765 808 43182 639 44138 760 73 856 45490 47361 602 48325 694 818 941 49414 572
50228 583 97 764 51243 363 54151 55283 56472 579 604 41 754 909 57334 564 58077 388 551 60 787 824 59177 241 634 842
60133 231 734 931 36 61932 81 62201 451 902 63737 65120 650 66329 67713 802 68010 69041 734 814 98
70225 71534 891 73109 588 74106 77 427 80 89 508 757
76332 962 77026 366 400 516 794 935 90 78140 475 75116 465
80397 688 760 81177 239 350 82221 83099 555 727 866 84729 922 95424 933 86048 87086 378 88230 803 89194 388
90093 171 91064 460 928 92528 872 93179 95 299 374 499 757 94762 909 95296 800 96284 784 97020 239 835 98689 995 99374 885
100112 506 101343 532 102508 804 103806 63 104147 965 105373 85 763 919 106141 340 865 108514 642 66
110257 749 111082 181 781 937 112280 114354 458 115133 59 296 593 959 116203 117105 118061 125 119213 562 769
120151 70 337 121041 75 310 604 42 122063 761 123228 124668 125023 126511 817 126760 883 128076 238 129089 296 827
130156 396 775 848 924 52 132416 742 133206 450 58 134134 270 316 959 135088 371 423 634 805 135245 613 135047 893 139 418
140846 141777 142014 872 87 142014 872 87 143037 799 144308 417 145034 146180 147427 788 971 148071 96 867 919 149244 963
150543 151074 152 417 24 626 843 88 152511 153016 456 661 866 87 154525 766 155235 306 156155 157784 158237 310 159188 347 583



Dokładny termin

— Słyszał pan, podobno już została ustalona ostatecznie data wycofania ochotników z Hiszpanii!

— Kiedyż to nastąpi?

— Nazajutrz po zakończeniu wojny w Hiszpanii!

Dawniej i dziś

W kawiarni w Pradze siedzą dwaj oficerowie czescy, pamiętający jeszcze czasy c. k. monarchii.

— Już lepsza była sytuacja podczas wojny światowej... Było przynajmniej dokąd się cofać. Mieliśmy wielki Hinterland...

— Tak — wzdycha drugi — a teraz gdzie spojrzeć, to tylko Hitlerland.

Czerwona generalicja

Na placu Czerwonym w Moskwie ma odbyć się wielka rewia wojskowa w obecności generała Durakina. Orkiestra gra marsza generalskiego.

Nagle nadjeżdża adiutant generała i mówi coś szeptem kapelmistrzowi.

Po sekundzie orkiestra zaczyna grać marsza żałobnego....

*

— Dlaczego właściwie generałowie sowieccy tak dążą do wojny?

— Gdyż na wojnie nie każdy jednak generał musi zginąć!

Przez skromność

Młody poeta K.... łączy wielkie zdolności z nieprawdopodobną zarozumiałością.

Niedawno, na przykład, wyraził się w gronie kolegów:

— Jest tylko trzech wielkich poetów: Kochanowski, Mickiewicz i... ja! Zaznaczam, że cytuję w porządku chronologicznym....

Dobra rada

Tęga pani radzi się lekarza.

— Panie doktorze, wypróbowałam już wszelkie środki na schudnięcie, uprawiałam gimnastykę, masaże i nic nie pomaga.

— A czy nie próbowała pani kiwać głową, tak od lewej strony do prawej jak kiedy mówi się „nie"

— Nie próbowałam, panie doktorze, a czy to pomoże?

— Owszem, niech pani wykona ten ruch zawsze, jak pani podają coś smacznego

Ogródki działkowe

— Jak tam pański ogródek warzywny, panie Czubatka?

— Wczoraj właśnie zjadłem go na obiad.

Nie było od czego

On: — Dlaczego pani jest taka blada, panno Zofio?

Ona: — Bo..., bo pan jeszcze nie powiedział nic takiego, od czego kobieta powinna się zarumienić.

Uczciwy znachor — to... szkodnik

Lekarz mówi o szarlatanach

Czy zabiegi znachorów są szkodliwe dla zdrowia i na czym polegają t. zw. cudowne wyleczenia przez znachorów, o czym tak często się słyszy? Z tymi pytaniami zwróciłem się do przedstawicieli nauki lekarskiej.

— Najbardziej szkodliwi i niebezpieczni — odpowiedziano mi — są znachorzy z powołania, znachorzy uczciwie wierzący w swe posłannictwo:

ci mogą swymi metodami wpędzić chorego do grobu.

Natomiast znachor-oszust — orientujący się dokładnie w swych możliwościach i na zimno wykorzystujący ludzką naiwność, groźny dla chorego nie jest. Stosuje on tylko środki niewinne, gdy spotyka chorobę poważniejszą, nie podejmuje się leczenia, stara się ograniczyć swą praktykę do chorych z imaginacji, hipochondryków, lub nerwowców.

W tych wypadkach wiedza lekarska istotnie nie jest potrzebna: wystarczy znajomość psychologii i umiejętności sugestywnego działania na pacjenta. Lekarstwa dawane przez takich znachorów są to zwykle obojętne jakieś ziółka, lub zabarwiona woda z bromem.

— A jednak panie doktorze słyszy się tyle o wyleczeniu z chorób poważnych. Np. w Warszawie

znachor - specjalista od żółciowych kamieni.

podobno osiąga świetne wyniki.

— Wytłumaczę to panu. Jeśli w woreczku żółciowym wytworzy się kamień tak duży, że nie może się przecisnąć przez przewód żółciowy, lecz utknie tam — zjawiają się bóle i zapalenie. Znachor ordynuje wówczas choremu jeden z powszechnie znanych silnych środków żółciopędnych i czasami udaje się ten kamień z przewodu wypchnąć. Bóle ustają, chory został „całkowicie wyleczony".

— Dlaczego więc lekarze nie stosują tego środka?

— A no właśnie. W miejscu gdzie utkwił kamień tworzy się odleżyna, ścianka przewodu żółciowego staje się cienka i słaba. W razie użycia gwałtownego środka żółciopędnego, przewód może pęknąć, następuje wylew żółci, zapalenie otrzewnej i śmierć. Żaden więc lekarz nie zaryzykuje takiej kuracji, gdzie pacjent w 50 proc. narażony jest na śmierć, podczas gdy prosta i łatwa operacja uwalnia chorego nie tylko od tego kamyka w przewodzie, lecz i od wszystkich innych w woreczku żółciowym. Dodać trzeba, że znachorskie „wypędzenie" kamienia z przewodu nie daje gwarancji, iż po pewnym czasie nie przedostanie się tam drugi... Podstawą takich kuracyj jest brak poczucia odpowiedzialności u znachora.

— Dam panu inny przykład z mojej własnej praktyki. Zjawiła się u mnie pacjentka z trzytygodniowym złamaniem ręki w kiści. W szpitalu złożono jej kość w ten sposób, że w miejscu zrostu powstało lekkie zgrubienie. Pacjentka zażądała ode mnie, żebym to zgrubienie usunął, a gdy oświadczyłem, że jest to niewykonalne przyznała mi się, że była u znachora, który podjął się zniekształcenie usunąć. Wytłumaczyłem jej ryzyko: kość po trzech tygodniach od złamania jest jeszcze dość miękka, elastyczna. Z łatwością można usunąć zgrubienie przez zwykłą serię masaży, ale można narazić się przy tym na porażenie jednego z palców, trwały niedowład dłoni i t. p. Znachor może się podjąć tego — lekarz nie.

— Co pan doktór sądzi

o metodzie diagnostycznych znachorów

— Przeważnie są one oparte na bladze. Oczywiście jest bardzo wiele chorób, które poznaje się na pierwszy rzut oka, bez badania, lecz polegać na tym nie można. Najpopularniejsza w Warszawie metoda „badania tęczówki" również polega na bladze. Istnieje wprawdzie szereg chorób, które można rozpoznać z oczu chorego, lecz przede wszystkim nie wszystkie choroby, następnie rozpoznaje się je, badając za pomocą precyzyjnych przyrządów tak zwane „dno oka" — nie zaś tęczówkę. Do chorób — które można w ten sposób rozpoznać należą: zapalenia nerek, lues, niektóre sprawy neurologiczne, jamistość rdzenia, zapalenie opon mózgowych; brednią jest jednak, że może się odbić na oku np. złamanie nogi, czy ślepa kiszka.

— Na czym, zdaniem pana doktora, opierają znachorzy swe sukcesy?

— Tylko na znajomości psychologii. Chory chce mieć zaufanie do lekarza, chce widzieć w nim kapłana, istotę wyższą, której można powierzyć swe zdrowie i życie. Znachor, występując w aureoli tajemniczej wiedzy, na tle odpowiedniej scenerii

potrafi uzyskać ten wpływ sugestywny,

natomiast jest własną winą lekarzy, że na to nie zwracają uwagi. Dzisiaj zresztą, w epoce kas chorych, jakiż sugestywny wpływ na chorego może wywierać doktór przyjmujący w ciasnym, obojętnym pokoiku, nieefektowny, zagoniony, wypisujący wiecznie jakieś papierki. Chory widzi w nim nie kapłana wiedzy, — lecz

coś pośredniego między urzędnikiem a felczerem

Tak jak w magistracie po paszport np. idzie się do odpowiedniego referenta, tak i dzisiejszy chory idzie do „referenta ślepej kiszki" czy grypy.

Pewien lekarz spod Olkusza miał sprawę dyscyplinarną o to, że zaczął stosować „metody znachorskie". Ja uważam, że miał zupełną rację polecając wiejskiej babie, żeby dla chorego męża na rosół „zarżnęła czarną kurę na rozstajnych drogach o wschodzie księżyca". Gdyby kazał po prostu zrobić dla chorego rosół, kobieta w ogóle puściłaby takie polecenie mimo uszu. Warto dodać, że lekarz ten został przez sąd dyscyplinarny uniewinniony. Tych metod powinniśmy się uczyć od znachorów i nie wstydzić się ich.

Na zakończenie opowiem panu dość zabawną historię z tej dziedziny. Pewien profesor — specjalista chorób płucnych, miał krewniaka, młodego studenta chorego na gruźlicę. Leczył go intensywnie — lecz bez widocznej poprawy Gdy zawiodły wszystkie sanatoria — wysłał studenta na głuchą wieś na Podkarpaciu, gdyż w tamtym klimacie nieszczęśliwy gruźlik mógł by żyć jeszcze dość długo. Po 10 miesiącach w gabinecie profesora zjawia się skazany na śmierć krewniak i oświadcza że jest zdrów. — Profesor bada go i istotnie rany w płucach zabliźniły się — chory wyzdrowiał. Okazało się, że

wyleczyła go wiejska znachorka

w ten sposób, że kazała mu pić słodowe piwo w ogromnych ilościach. Trudno jest wprawdzie przysiąc, że gruźlika wyleczyło właśnie to piwo, a nie klimat tamtejszy, czy inne jakie czynniki — w każdym razie profesor od tego czasu ordynuje swym chorym piwo słodowe...

T. O. SICKENS

UKŁUCIE SZPILKĄ

Pośród gwiazd filmowych, sportowców i milionerów, którzy opalali na brąz swe ciała, na małej, wąskiej plaży w I., Elżbieta była prawdziwą osobliwością. Była biała, staromodnie biała. W przeciwieństwie do wszystkich szczupłych, muskularnych kobiet na plaży, Elżbieta była miękka i kobieca. Ruchy jej były powolne i pełne staromodnego wdzięku. Nie robiła „świecy" i nie rzucała się z krzykiem w fale morza. Nie była hałaśliwa i nie śpiewała szlagierów pod dźwięki jazz bandu. Miała blond włosy i fryzura jej była nieco skomplikowana z szeregiem drobnych loczków — w przeciwieństwie do wszystkich młodych dziewcząt — które potrząsały swymi krótko obciętymi włosami jak młode pieski. Ale to jeszcze nie wszystko.

Elżbieta nie umiała pływać. Włosy się jeżą, gdy się to pisze. Gdy inne dziewczęta pędziły, parskając, przez wodę, i wypływały daleko na morze, zabierała ona do wody krążek gumowy pas i wydmuchaną poduszkę. Przez cały dzień leżała z wdziękiem na wydmuchanym materacu gumowym i pozwalała się kołysać przez fale. Nad sobą miała parasol, aby ochronić biel skóry przed promieniami słońca. Nigdy nie robiła nic niezwykłego, nowoczesnego lub pozbawionego wdzięku.

Dlatego właśnie zwrócił na nią uwagę.

Był on synem amerykańskiego króla nafty, i nazywał się George Z. Brent. Sądził, że Elżbieta go zauważyła. Lecz się mylił. Mister Brent wiedział, jak przedstawiają się sprawy w świecie i na innych polach, poza naftą. Znał kobiety nowoczesne i ich nastawienie w stosunku do mężczyzny z milionami, który na dodatek dobrze się prezentował. Nie były one dla niego zagadką. Ale Elżbieta była zupełnie inna. — Przechodziła obok niego, jakby był powietrzem Osobliwe stworzenie. Nie mógł się zorientować, do jakich kobiet ją zaliczyć.

Psychologowie stwierdzili, że w większości wypadków miłość zaczyna się od zaciekawienia. Ten wypadek potwierdzał tę teorię. George Z. Brent pozbył się z trudem tłumu szczupłych, opalonych dziewcząt, które traktowały go, jak swą zdobycz. Miał dosyć kobiet, które chciały go zdobyć. Zaczął interesować się Elżbietą.

Ale wszyscy wiedzieli, że Brent lubi trudne sytuacje. Jej chłód trzymał go z daleka, i jednocześnie przyciągał go, jak dotychczas tylko nowe pole naftowe.

Zaczął pływać dookoła Elżbiety, gdy kołysała się na swym materacu. Robił nurka pod materac i pryskał wodą.

Wszyscy ze zdumieniem obserwowali bieg rzeczy. To, co nie udało się tylu pięknym dziewczętom, osiągnęła Elżbieta na swym powietrznym łóżku: George się wysilał. Gdy spostrzegł że wszystkie normalne środki zawodzą, podniosło to tylko wartość Elżbiety w jego oczach Ale przecież tak nie może być zawsze.

Pewnego dnia George znalazł w swym pokoju hotelowym kopertę z karteczką, do której przymocowana była szpilka. Na karteczce było tylko kilka słów:

„Przysyła to ktoś, kto dobrze panu życzy".

Szpilka zaś była duża, ładna, zakończona główką z diamentem. Zamyślony przyglądał się szpilce i przyszły mu na myśl różne asocjacje, jak „szpilka" i „ukłucie"....

Następnego dnia Elżbieta kołysała się wyniośle na falach, gdy nadpłynął George. Gumowa poduszka wydaje syczący odgłos, gdy się ją ukłuje szpilką.. Ta zrobiła to samo. Skurczyła się, a Elżbieta zesunęła się z niej wprost w ramiona George'a.

Istnieje tylko jedno zakończenie, gdy milioner ratuje kobitę: pobierają się.

George Z. Brent poślubił Elżbietę.

I dopiero wówczas zaczął ją rozumieć, gdy ujrzał, że w staromodny sposób przypinała swe włosy szpilkami. Były to szpilki z małymi główkami, w których tkwiły diamenty.

„Biała noc" w Kownie

Mimo, że Kowno leży w odległości dwóch godzin drogi (powietrznej) od Warszawy, jest ono dla wielu miastem egzotycznym. Bo też stolica Litwy jest zupełnie inna od stolic europejskich. Prześliczna z lotu ptaka nie traci nic na uroku przy bliższym zetknięciu Nie posiada jednak piętna wielkiego miasta, które cechuje większość stolic europejskich.

Nie ma tramwajów

Kowno, to miasto jedno i dwupiętrowych domów. Miasto schludne, dobrze uregulowane, mogące się poszczycić tym, że nie posiada tramwajów. Zastępują je liczne autobusy. Koszt przejazdu 20 ct. za sekcję, tj. pra wie tyle, co w Warszawie.

W tych warunkach ruch kołowy nie jest trudny do uregulowania tym bardziej, że fur manek nie jest za wiele (mają one prawo wszędzie kursować), samochody zaś nie zawadzają. Po kawalersku jeżdżą tylko taksów ki, którym w każdym mieście spieszy się. W Kownie jest ich tylko 80. Za mało, wypada bowiem jedna taksówka na 1500 mieszkańców, podczas gdy w Warszawie mamy taksówkę na 550 mieszkańców. Ale może dla tego taksówki kowieńskie lepiej zarabiają od warszawskich, chociaż płacą haracz za benzynę: 75 gr. za litr mieszanki (u nas kosztuje 60 gr.)

Drogie samochody

Nie źle zarabiamy — oświadczył mi szofer taksówki, którą jechałem z lotniska do hotelu — ale mamy też duże wydatki. Samochody u nas szalenie drogo kosztują. Ze względów konkurencyjnych kupowano na taksówki wozy luksusowe. Spłata tych wozów i ich używanie wymagają dużych pieniędzy. Ale jakoś sobie dajemy rady!

— A nie ma u was tanich wozów popularnych?

— Dopiero teraz się pokazały. Są to Fordy produkcji sowieckiej. Do tej pory Moskwa nie mogła nigdzie po za Sowietami sprzedawać tych wozów, ale obecnie zaczęto je wpro wadzać u nas. Taki sowiecki „Ford" jest wykonany na podstawie licencji z 1936 r. Wygląda zupełnie dobrze. Ma karoserię według nowego wzoru, silnik „Forda", kierownicę Jamensona, hamulce olejne. Pędzi to jak diabeł po naszych nie zawsze dobrych szosach. Na razie jest kilka wozów, ale że są tanie — będą miały powodzenie.

— Ile one kosztują?

— Około 5300 litów (4700 zł.) Trzeba wpłacić gotówką 2 tysiące litów, pozostałą zaś sumę na 20 mies. rat. Tak duży kredyt również zachęca do nabywania tych samochodów.

Ukośny spacer wzbroniony

Pożegnaliśmy się. W pół godziny potem przekonałem się, jak ruch uliczny jest pilnowany. Wyszedłem z hotelu i widząc, że wszys cy najspokojniej w świecie w dowolnym miej scu przechodzą przez Laisves Alei (aleję Wol ności) główną ulicę Kowna, również zamierzałem przejść przez nią.

Kiedy znalazłem się na środku jezdni, schwytał mnie za rękę jakiś przechodzień. Okazało się, że trzeba umieć przechodzić przez ulicę nawet w dowolnym miejscu. Na leży iść prostopadle do chodnika, a nie na ukos. Ukośny spacer kosztuje dwa lity grzywny. Jest to jedyne przykazanie dla przechodniów. Przechodzić uważnie i prostopadle.

Małe sklepy

Do wielkości domów dostosowane są rozmiary sklepów kowieńskich. Estetyczne, czyste, ale małe. Na całej kilometrowej alei natrafiłem zaledwie na kilka dużych sklepów. Natomiast na każdym kroku wpadałem na szyld z napisem „kirpykli", czyli fryzjer. Mistrzów brzytwy ma Kowno stosunkowo więcej niż Warszawa. O powadze rejentów kowieńskich świadczy duża ilość szyldów zawiadamiających, gdzie urzęduje rejent. Nawet na skrzyżowaniu ulic był taki szyld ze strzałką, potem jeszcze jeden szyld na domu i wreszcie trzeci na drzwiach wejściowych.

W restauracjach

Restauracje kowieńskie skromne, ale urządzone wygodnie. Przeważają restauracje z ogródkami. W jednej z nich obsługa świetnie porozumiewała się z nami po polsku, w innej natomiast nie umiano, albo też nie chciano mówić nawet po rosyjsku.

U słynnego „Konrado" w kowieńskiej „Ziemiańskiej" lub „Cafe Club" obsługa świetnie włada polskim językiem, woli jednak mówić po rosyjsku. Tam również ogródek i muzyczka. Melodie rosyjskie. Służba kobieca krząta się po olbrzymim namiocie pokrywającym nie mal cały ogród. Obsługa grzeczna i szybka.

Wystawy sklepowe w ciemnościach

Już jest wieczór. Trzeba iść spać. Wychodzimy na ulicę i tu następuje największe roz czarowanie. Kowno wygląda wieczorem jak Piotrków lub inne mniejsze miasto. Na ulicach bardzo słabe oświetlenie elektryczne. Małe, „pokojowe" żarówki zawieszone są na słupach, znajdujących się w dużej odległości jeden od drugiego. Wszystkie wystawy skle powe toną w ciemności. Dwa tylko sklepy są oświetlone. Gromadzą się przed nimi większe ilości przechodniów, potwierdzając opinię o wartości świetlnej reklamy. Na całej głównej ulicy naliczyłem tylko dwa „neony".

W tych warunkach reprezentacyjna ulica wygląda dziwnie. Samochody jadą wolno, świecąc szosowymi światłami, publiczność również sunie wolno chodnikami. Ale jakoś nie ma zderzeń przechodniów. Przyzwyczaili się widocznie.

„Biała noc"

Ciemności takie trwały do drugiej w nocy. O tej godzinie bowiem zerwałem się z łóżka, sądząc, że jest już dzień. Tak było widno. Okazało się, że jest to „biała noc". Zastąpiła ona światło kowieńskiej ulicy.

STRAJK OKUPACYJNY NARZECZONEJ

Niesamowita historia amerykańska

NEW-YORK, w lipcu.

Historia strajków okupacyjnych dotychczas nie została jeszcze opracowana. Nie wiadomo, kiedy i w jakim miejscu wpadło człowiekowi do głowy tę metodę strajkową zastosować. Niektórzy twierdzą, że stało się to przed dziesięciu laty w Piotrkowie, w jednej z tamtejszych hut szklanych. Od tego czasu strajki okupacyjne przybierały rozmaite formy. Ale chyba po raz pierwszy w historii się zdarza, aby strajk okupacyjny i to na dodatek zaostrzony głodówką, ogłosiła opuszczona narzeczona.

A jednak tak jest w rzeczywistości. Gdzie? Rzecz jasna, że w Ameryce.

Milioner Rollock Blanchard posiada olbrzymią ilość akcyj rozmaitych przedsiębiorstw, wspaniale urządzoną willę i jeszcze ładniej urządzony yacht, oraz ukochaną nazwiskiem Hedi Heusser. — Hedi ma 22 lata, wspaniałe rude włosy, śnieżno-białą cerę, oraz najczarniejszy upór ze wszystkich, jakie są znane na całej kuli ziemskiej.

Pewnego pięknego poranka milioner rozmyślił się i oświadczył swej rudowłosej narzeczonej, że odstępuje od zamiaru poślubienia jej, albowiem ma zamiar ożenić się z inną kobietą.

Gdyby ktoś sądził, że Hedi poczęła płakać, rozpaczać, albo też grozić — omyliłby się. Hedi dumnie wydęła swe przepiękne wargi i powiedziała krótko:

— Tak ci się tylko wydaje! To jest twoja fantazja, która nie będzie zrealizowana! Natomiast zapewniam cię solennie, że ożenisz się ze mną! Widzę, że w tej chwili trzymasz w ręku książeczkę czekową. Chcesz mnie pożegnać czekiem. Schowaj książeczkę, bo ci się przyda po naszym ślubie, albowiem dopiero wtedy będę żądała od ciebie czeków i to bardzo grubych!...

To powiedziawszy, Hedi skinęła Blanchardowi ręką, uśmiechnęła się i wyszła z pokoju. Milioner spojrzał na swą rudą narzeczoną drwią co i powiedział: „O. K." (tak mówią wszyscy Amerykanie również w wypadkach, kiedy nie jest wszystko w porządku), po czym wsiadł na yacht i odpłynął.

Kiedy następnego dnia Hedi przyszła odwiedzić swego narzeczonego, okazało się że nie ma go w domu. Pozostawił natomiast dla niej list pożegnalny. Wówczas Hedi zdenerwowało się, weszła do willi milionera, zdjęła pantofelki i wyrzuciła je przez okno. Później zadzwoniła do redakcji „New York American".

— Hallo! — zawołała. — Czy to redakcja? Proszę mnie połączyć z działem sensacyj miejskich. — Tu mówi Hedi Heusser, narzeczona milionera Blancharda. Proszę o zamieszczenie w rubryce towarzyskiej wiadomości o tym, że rozpoczęłam strajk okupacyjny w willi mojego narzeczonego. Mieliśmy się pobrać w tym miesiącu, a ten nicpoń mnie porzucił! Ażeby zmusić go do wzięcia ze mną ślubu, ogłaszam również głodówkę. Niechaj opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych dowie się, jak ten łajdak ze mną postąpił.

Dzienniki amerykańskie są bardzo łase na tego rodzaju wiadomości. Następnego dnia cały New-York mówił o wielkiej sensacji towarzyskiej. Stu reporterów z całej prasy amerykańskiej przybyło do okupowanej willi, ażeby uzyskać wywiad z upartą narzeczoną.

Hedi rozmawia z reporterami przez otwarte okno, gdyż nikogo nie chce wpuścić do willi. A wejścia pilnuje policja, gdyż na miejscu zebrał się olbrzymi tłum, który próbował wtargnąć do wnętrza.

— Nie, dziękuję panom, nie jem nawet czekoladek! — mówi Hedi do częstujących ją słodyczami dziennikarzy. — Palę tylko papierosy i piję mocną herbatę.

— Czy chce pani przy tej okazji zeszczupleć?

— —Bynajmniej. Jestem i tak dosyć szczupła, a zresztą Blanchard, mój narzeczony, nie lubi zbyt chudych kobiet. Ale jeżeli nie namyśli się w porę i nie przybędzie do mnie, wychudnę jak tyka i z taką chudą będzie musiał pójść do ślubu!... Nie chcę już nic mówić o nocy poślubnej. Już ja go ukarzę... Poza tym, gdybym nawet chciała jeść, nie mogę — tak jestem zmartwiona postępowaniem tego gałgana

Inna grupa reporterów rzuciła się na poszukiwanie Blancharda. Znaleziono go na pokładzie yachtu, zakotwiczonego na rzece Hudson, o 100 km. od willi.

Blanchard jest równie spokojny, jak jego narzeczona.

— A jednak nie ożenię się z nią, choćby nawet głodówka trwała 3 miesiące. Bo nie lubię upartych i złych kobiet. Jeśli już teraz potrafi urządzać publiczne skandale i umieszczać o mnie artykuły, to co dopiero byłoby później, gdyby została moją żoną? Nie ma takiego prawa w U. S. A., które zmuszałoby mnie do ożenku z tą panią. Z całego zajścia wyciągnąłem tylko jedną naukę, z której radzę i panom skorzystać: Strzeżcie się upartych kobiet. Nie można mieć do nich zaufania!

KRAKÓW DO POŁUDNIA

Żydówka - samobójczyni pochowana na cmentarzu rakowickim

Jutro nastąpi ekshumacja zwłok

Jeszcze przed trzema tygodniami, bo w dniu 3 lipca br zaginęła w Krakowie 50-letnia Anna Michlowitz, z domu Stern, zamieszkała przy ul. Augustjańskiej 15. Zaginiona wydaliła się z domu i od tej pory wszelki słuch o niej zaginął.

Rodzina zaginionej zwróciła się do adw. dra Rosthala, prosząc o wszczęcie poszukiwań za pośrednictwem odnośnych władz. Obrońca zwrócił się wówczas do policji, gdzie przedłożono mu fotografie wszystkich osób — których zwłoki zostały ostatnio znalezione na terenie miasta i okolicy, a których dotychczas nie zidentyfikowano.

W jednej z tych fotografii rodzina rozpoznała z całą stanowczością zaginioną Michlowitzową. Wówczas okazało się, że zwłoki Michlowitzowej, zostały w dniu 15 lipca wyłowione z Wisły. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, które umożliwiłyby identyfikację, wobec czego pochowano je na cmentarzu rakowickim w Krakowie.

Obecnie na skutek starań rodziny, władze prokuratorskie wyraziły zgodę na ekshumację zwłok, która nastąpi jutro popoł. na cmentarzu rakowickim, po czym w nocy zwłoki będą przewiezione i pochowane na cmentarzu żydowskim w Krakowie.

Radio na dziś

Piątek, 22 lipca.

15. Lokalne wiadomości gospodarcze. 15,15 „Głośno szumią Gopła fale" audycja dla dzieci starsz. w opr. Wandy Brzeskiej. 15.30 ze Lwowa: Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 15.45—16 z Warszawy: wiadomości gospodarcze. 16. ze Lwowa: koncert ork. lwowskiej. 16.45 „COP" reportaż Jerzego Michałowskiego. 17. Dokąd jechać w święto? (do Katowic). 17.05: Dokąd jechać w święto?. 17: Koncert. 17.50: Program na dzień następny. — 17.55: Wiadomości bieżące. 18: Z Warszawy: Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody, pog. wygł. dr Konstanty Jodko Narkiewicz. 18,10: z Łodzi: utwory fortepianowe w wyk. Arno Heintzego. 18.45 z Warszawy: Nowości literackie w opr. Jana Lorentowicza. 19. z Wilna: Pieśni polskie w wyk. zespołu żeńskiego „Pro Arte" pod kier. Adama Ludwiga, przy fort. Samuel Chones. 19.20 z Warszawy: Pogadanka aktualna. 19.30 z Katowic: W romantycznym kalejdoskopie, koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Leopold Janicki (tenor), Szymon Wiśniewski (skrz.) zespół kobiecych revellersów „Trio musette", Bogdan Zalicki i Jerzy Harald (dwa fortepiany), Śląski Kwartet Ludowy. W przerwie: „Zgubiona torebka" skecz Konstantego Ćwierka. — 20.45 z Warszawy: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21: Wł. Orkan: „Opowiadania" „Nad urwiskiem" (proza do Katowic) 21.10 z Poznania: „Ze brzóz kilka, ten bieg wody" aud. słowno muz. z cyklu „Dawne piosenki" w opr. St. Wasylewskiego. Wyk.: artyści dram. zespół wokalny, soliści, zesp. instrumentalny. 21.50 z Warszawy: wiadomości sportowe. 22: Lokalne wiadomości portowe. — 22.05: Muzyka)płyty) 22.55 z Warszawy: Przegląd prasy. 23 z Warszawy: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, 17.15—19 Program arabski, 19 Program hebrajski, recytacje biblijne, 19.20 Muzyka z płyt, w programie utwory Haendla, 19.35 Czytanki R. Klaczkina, 19.55 Koncert paryskiej orkiestry symfonicznej pod batutą F. Rolmanna (płyty), 20 Sygnał czasu, komunikat meteor., aktualia, 20.15 program angielski, sygnał czasu wiadomości bieżące, 20.30 koncert nowojorskiej orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją Artura Toscaniniego, w programie utwory Rossiniego, Verdiego, Wagnera, Haydna, Brahmsa (płyty), 21.30 Koniec programu.

* * *

18 LONDYN Reg.: Koncert ork. dętej, 18.45 Music-Hall, Praga II, 18 „Podróż muzyczna na Wschód" — koncert z płyt. Radio Paris: 18 Koncert z Konserwatorium ameryk. w Fontainbleau., Wieża Eiffla: 18 Koncert orkiestrowy.

19. BUDAPESZT: 19 Muzyka cygańska, Florencja 19 Muzyka i piosenki, 19.20 Koncert chóru. Lahti: 19.20 Recital skrzypcowy, 19.55 Koncert rozrywkowy, Londyn Re.: 19 d. c. Music Hallu, Monachium: 19.15 Recital fort. Elly Ney, Praga II: 19 Pieśni, 19.30 „Wesoła przejażdżka łodzią — program rozrywkowy. Radio Romania: 19.15 Rosyjskie arie operowe, 19.40, Rycerskość wieśniacza" — opera Masconiego (płyty). Sztokholm: 19.30 Recital skrzypcowy Toernquista 19.50 Słuchowisko, Tuluza: 19 Piosenki, 19.15 Muzyka lekka.

20 BEROMUENSTER: 20.30 Koncert Schubertowski, Brno: 20.25 Utwory Dworzaka, Bruksela Franc.: 20 Recital skrzypcowy, 20.20 Walce Straussa, Kopenhaga: 20 Muzyka rozrywkowa, Londyn Reg., 20 Koncert radioork., Monte Ceneri: 20 Pieśni, Paris Ptt.: 20 płyty, 20.30 Koncert symfoniczny, Dyr. Rosenthal, Praga: 20.55 Koncert Czeskiej Ork. Filharmonicznej kwintetu dętego i solistów, Praga II,: 20 Melodie operetkowe Falla.

21 BELGRAD: koncert radioork., Bruksela franc.: 21 „Luiza" — opera Charpentiera (skrót), Droitwich: 21 Utwory Brahmsa i Schuberta na skrz. i fort., Londyn Reg.: 21 „Wspomnienia muzyczne", 21.40 Muzyka rozrywkowa, Oslo: 21.15 Pieśni Schuberta, Radio Romania: 21.15 „Pajace" — opera Leoncavalla (płyty)

22 BEROMUENSTER: 22.10 Kwartet cesarski Haydna z płyt, Sottens: 22 Koncert symfoniczny.

23 Florencja: Muzyka taneczna, R adio Paris: 23 Koncert nocny.

Zwłoki mężczyzny w trykocie sportowym wyłowiono z Wisły pod Krakowem

Z Wisły pod Krakowem wyłowiono zwłoki mężczyzny, w wieku 30 — 40 lat. Zwłoki ubrane były w koszulkę trykotową, bez rękawów, w czerwono - białe paski.

Zmarły był blondynem, wzrostu średniego, twarzy okrągłej. Żadnych szczególnych znaków na ciele nie stwierdzono. Ponieważ sekcja zwłok nie wykazała śladów gwałtownej śmierci, zgon nastąpił przypuszczalnie na skutek utonięcia.

Zwłok studentki nie wyłowiono jeszcze z Dunajca

Zwłok p. Zofii Majewskiej, słuchaczki chemii politechniki warszawskiej, która utonęła przed kilku dniami w czasie kąpieli w Dunajcu pod Tarnowem, do tej pory nie odnalezio no.

Towarzysza kąpieli śp. Majewskiej, Żaka, również słuchacza chemii, wyratował od niechybnej śmierci Kazimierz Jarenkiewicz - Dobrowolski, słuchacz II roku prawa, zatrudniony w Mościcach, który w bieżącym sezonie wyratował już 6-tą osobę z nurtów Dunajca.

Aresztowanie czterech osób w Krakowie pod zarzutem wykroczeń antyżydowskich

Policja krakowska zatrzymała 4 osobników stojących pod zarzutem że na tle wybryków antysemickich dopuszczali się uszkodzenia cudzego mienia i innych czynów kolidujących z kodeksem karnym.

Są to: 20-letni Jacek Wysocki, student II roku prawa, 24-letni Tadeusz Pietruszka drukarz, 22-letni Mieczysław Białek technik dentystyczny oraz 37-letni Karol Kieszich handlowiec.

Osadzono ich w aresztach Sądu Grodzkiego.

Urzędnik katowickiej P. K. O. aresztowany w Krakowie

Policja krakowska aresztowała ukrywającego się na terenie miasta urzędnika PKO Kazimierza Krzesicę.

Pracował on w swoim czasie w Katowicach a ostatnio w Warszawie.

W katowickiej PKO wykryto nie dawno nadużycia na około 5000 zł. których dopuścić się miał Krzesica, w tym czasie już przeniesiony do Warszawy. Nie zdołano go tam zatrzymać, gdyż Krzesica ulotnił się. Energiczne poszukiwania pozostały bez skutku.

Dopiero obecnie ujęto go w Krakowie i przewieziono do aresztu w Katowicach.

Starzec umarł ze strachu

Tragiczny wypadek w lesie pod Jaworznem

64-letni Antoni Hardzina poszedł do kopalnianego lasu z piłą po drzewo.

W trakcie piłowania nadszedł dozorca lasu Roman Łopatka.

Staruszek tak się przestraszył strażnika, że upadł trupem na miejscu.

Jak wykazała sekcja sądowo lekarska, Hardzina umarł na udar serca.

O wypadku zameldował policji strażnik Łopatka.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Finlandia -- kraj sportu -- kraj następnej Olimpiady

Depesze już doniosły, iż Międzynarodowy Komitet Olimpijski powierzył organizację następnej, XII Olimpiady — Finlandii. Tą samą drogą dowiedzieliśmy się, że Finlandia podjęła się organizacji igrzysk. Stało się słusznie, gdyż tradycją olimpijską są jeszcze z czasów greckich było, że igrzyska są zaprzeczeniem wojny, a wielką manifestacją zbratania młodzieży całego świata. Tymbardziej więc nie może organizować Olimpiady Japonia, państwo, które samo wojnę prowadzi. I choć w ten sposób staje się wielka krzywda sportowi japońskiemu, który w ciągu kilkunastu lat stał się z kopciuszka potęgą międzynarodową, sport polski raczej cieszy się z tej zmiany. Finlandia — to kraj prawdziwego sportu w atmosferze czystego amatorstwa, to kraj, z którym mamy kontakty sportowe i, co najważniejsze, kraj o wiele mniej odległy od zamorskiej Japonii.

Finlandię możnaby naprawdę nazwać krajem sportu. Na ogół bylibyśmy skłonni tak nazywać Anglię, w której usportowienie jest jednak dosyć powierzchowne, a sport zawodniczy szybko przechodzi na zawodowstwo. Również Ameryka nie jest krajem sportu. Tam sport uprawiany jest prawie wyłącznie przez młodzież uniwersytecką. W Finlandii sporty uprawiają wszyscy. Ten wielki kraj, o powierzchni równej Polsce, zamieszkały przez zaledwie 3,6 miln. ludności, kraj nizinny, o ostrym klimacie — jest jakby stworzony dla rozwoju sportu. Klimat, wielkie przestrzenie pomiędzy poszczególnymi miejscowościami „kraju tysiąca jezior“ i szereg innych czynników składa się na to pospołu. Z natury rzeczy też wynikło, że Finnowie przodują w sportach, wymagających rzetelnej zaprawy i długiego, jednostajnego wysiłku pozostawiają zaś innym narodom, szczególnie zaś murzynom te dziedziny, w których trzeba wielkiej wybuchowości wysiłków.

Sławę fińskiego sportu gruntują lekkoatleci. Jeszcze przed wojną, na czele długodystansowców świat stał niezapomniany Koniemainen. Tradycję podjął Paavo Nurmi, symbol sportu fińskiego, największy długodystansowiec świata wszystkich czasów. Dzielnie sekundował mu wielki drwal Ritola, autor fantastycznego rekordu świata w biegu na 5 km. w hali krytej. Wymieńmy dalej znanych z bojów, toczonych z Kusocińskim — Lehtinena, Isohollo, Virtanena... Finn, Matti Jaervinen był długie lata najlepszym oszczepnikiem świata, dziś jest nim również Finn, Nikkanen. Aki Jaervinen był przez pewien czas najwszechstronniejszym lekkoatletą świata, jako rekordzista w dziesięcioboju.

Pozycję Nurmiego w łyżwiarstwie zajmował długie lata znakomity Claas Thunberg, rekordzista wszystkich dystansów. Finn Valonen zdobył ostatnio mistrzostwo FIS w narciarskiej kombinacji alpejskiej. Biegacze Jalkanen i Nurmela znani są wszystkim miłośnikom narciarstwa.

W Finlandii sport uprawiają masy. Kwitnie tam sport robotniczy, nie ma zaś szans sport arystokratyczny, jak tenis, automobilizm i t. p. Finnowie są znakomitymi strzelcami i przodują w walkach zapaśniczych. Polska utrzymywała z Finlandią liczne kontakty sportowe głównie w lekkoatletyce, a za kilka dni gościć będziemy w Warszawie reprezentację pływacką tego kraju.

Przed meczem Polska-Finlandia

Ocena naszych zawodników i naszych przeciwników

W sobotę i w niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie międzypaństwowy mecz pływacki Polska — Finlandia. W poszczególnych konkurencjach dojdzie do szeregu sensacyjnych pojedynków.

Na 100 m. stylem dowolnym Polska reprezentowana będzie przez dwóch 17-letnich pływaków Jędryska i Marchlewskiego. Jędrysek jest rewelacją ostatnich mistrzostw Polski i obecnie najszybszym pływakiem Polski. Czas jego na 100 m. wynosił 1:04,6. Marchlewski poprawia również szybko swą formę i ostatnio uzyskał on czas 1:05,6. Finlandia na tym dystansie będzie reprezentowana przez Heiki Hitanena i Jeryko Luhtinena. Hitanen jest najszybszym pływakiem Skandynawii i 8-ym w Europie. Czas jego wynosi 59.5. Czas Lehtinena jest gorszy i wynosi 1:04,7. Teoretycznie zatem powinniśmy zająć drugie i czwarte miejsce. Jest możliwe, że w ostatniej chwili kierownictwo naszej drużyny wystawi zamiast Marchlewskiego Szrajbmana.

Na 400 m. stylem dowolnym wystąpią Jędrysek i Zubowicz lub Marchlewski (zależnie od wyniku specjalnej eliminacji). Jędrysek ostatnio uzyskał 5:17,4 przy spóźnieniu na starcie o 1 sekundę. Heiki Hitanen osiągnął ostatnio 5:05,8, a drugi reprezentant Finlandii Wille Nurmi 5:12,3. Liczymy w tej konkurencji na drugie i czwarte miejsca.

Na 200 m. stylem klasycznym Heidrich osiągnął 2:52,2, ale jego możliwości są znacznie większe. Czas Rusina wynosi 2:57. Z naszych przeciwników Veikko Asokainen osiągnął 2:53, a Wilko Hänninenn podobno 2.52. Liczymy na pierwsze i czwarte miejsce.

Na 100 m. stylem grzbietowym Kummant uzyskał czas 1.19,5, a Kowalski 1:20. Z naszych przeciwników Harry Titinen miał czas 1:16,9, a Olli Kaija 1:18. Możemy w tej konkurencji liczyć w najlepszym wypadku na drugie i czwarte miejsce.

KONKURENCJE KOBIECE

Na 100 m. stylem dowolnym pań liczymy na pierwsze i drugie miejsce. Najlepszy czas Kratochwilówny wynosi 1:16,2, a Dawidowiczówny 1:16,3. Nasze przeciwniczki mają gorsze czasy. Toini Iivanainen osiągnęła 1:16,6, a Ahna Silvennoinen 1:18,2.

Na 200 m. stylem klasycznym liczymy na drugie i czwarte miejsce. Bollówna osiągnęła 3:23,2. Drugą reprezentantką będzie Kowalska lub Szumiłowska. Nasze przeciwniczki uzyskały wyniki: Sirka Raninen 3:11,7 a Paula Nikkla 3:27.

Na 100 m. stylem grzbietowym możemy liczyć na pierwsze i trzecie miejsce. Banaszewska uzyskała 1:30,4 i 1:31,2, a Fonfarówna 1:33,4. Sirka Rainen osiągnęła 1:36. Najlepszy wynik drugiej reprezentantki Finlandii Toini Livanainen nie jest znany.

KTO WALCZY W SZTAFETACH?

W sztafecie pań 3×100 m. Polskę reprezntują Dawidowiczówna (Kratochwilówna), Banaszewska i Bollówna, a Finlandię — Iivainen, Rainen i Silvenoinen. Liczymy na zwycięstwo w tej konkurencji.

W sztafecie panów 3×100 m. należy się liczyć ze zwycięstwem naszych przeciwników. Walczą ze strony Polski Heidrich, Kummant i Jędrysek, a ze strony Finów Tiitinen, Hänninen i Hietann.

W sztofecie 4×200 m. mamy słabe szanse pokonania Finów. Startują Jędrysek, Priebe, Marchlewski i Szrajbnam kontra Hinanen, Nurmi, Lubtinen i Tiilikainen.

Noji przyjął wyzwanie i będzie walczył z Kusocińskim na 5 km

Więc jednak zobaczymy na mistrzostwach lekkoatletycznych Polski, walkę naszych dwu najlepszych biegaczy na długie dystanse — Kusocińskiego i Nojego.

Noji, z chwilą gdy zrozumiał, że jego unikanie dystansu 5 km. może być w opinii publicznej uważane za obawę przed porażką z „Kusym“, natychmiast zmienił swą decyzję i zdecydował się na start

— Nie boję się spotkania z Kusocińskim i nie z tych powodów chciałem biec na mistrzostwach jedynie 1500 m. — oświadczył Noji.

— Zupełnie nie wiedziałem, że „Kusy“ biegnie na 5 km., a już w tedy nie miałem zamiaru biegać na tym dystansie. Po meczu z Niemcami w Królewcu, czułem pewnego rodzaju niechęć do długich dystansów i dlatego postanowiłem zrezygnować na mistrzostwach Polski ze swojej specjalności, a pobiec na dystansie mniej „obowiązującym“. Z przerażeniem zorientowałem się wczoraj, że moja nieobecność w biegu, gdzie startuje „Kusy“ jest poczytywana za tchórzostwo i w tej chwili zawiadomiłem WOZLA, że jestem gotów biegać na 5 km.

Już teraz kości są rzucone, długo oczekiwany przez wszystkich pojedynek niezawodnie odbędzie się. Który z nich jest lepszym biegaczem, pokażą nam już za kilkanaście godzin mistrzostwa Polski.

Niezwykle interesująco zapowiadają się również biegi średnie. W ostatniej chwili zgłoszony został na 800 i 1500 m. rekordzista Polski Kazimierz Kucharski. Ten świetny biegacz wykazał na ostatnich treningch taką zdecydowaną poprawę formy, że postanowił startować na mistrzostwach w Warszawie (23—24 bm.).

Na 800 m. Kucharski spotka się ze Staniszewskim (a może i Gąssowskim), na 1500 m. z Nojim, Soldanem i Garczyńskim.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.